

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ Kraju 4.50 „  
 „ „ „ zagran. 7.00 „  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczł. Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
 I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)



**Dziś niebywała premjera!**

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. Sypniewskiego.

## WIELKI 14-AKTOWY PODWÓJNY PROGRAM.

MOTTO: „Kobieta szalejąca wówczas dopiero odzyskuje przytomność, kiedy rozum na nic się nie zda“.

### „Ofiara szaleństwa“

Wspaniały dramat salonowo-erotyczny w 7-aktach, ilustrujący życie „suchego“ New Jorku i związane z tem różne zakazane zabawy w restauracjach okrętach.

W rolach głównych: **Clara Bow i Robert Agnew**

oraz

Najmłodsza i najsłodsza aktorka świata

**BABY PEGGY**

w najnowszym i sensacyjnym filmie w 7 akt. p. t. — — —

„GŁOS KRWI“

## Od Amundsena niema znaku życia

### Ameryka przygotowuje pomoc

NOWY JORK, 25 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Fakt, że od Amundsena niema od 4 dni żadnej wiadomości, zaniepokoił ogromnie opinię publiczną Ameryki. W Ameryce zaczynają się już zastanawiać nad sposobem przyścia mu z pomocą. Wczoraj i dziś rzeczoznawcy naradzali się kilkakrotnie w departamencie stanu marynarki nad akcją ratowniczą. Departament stanu marynarki zamierza, w razie braku dalszych wiadomości od Amundsena, wysłać jeden z obu Zeppelinów. Oprócz tego ma mu pośpieszyć na ratunek Mac Millan, kierownik amerykańskiej ekspedycji do bieguna Północnego, który ma wylecieć dnia 2-go czerwca. W razie potrzeby udałby się statek napowietrzny do Katoka albo do Spitzbergu, albo do krainy Etha, któreby stanowiły bazę operacyjną dla statku powietrznego. Mac Millan oświadczył, iż na wypadek gdyby Amundsen nie wrócił, celem jego ekspedycji byłoby przedewszystkiem niesienie pomocy śmiałemu podróżnikowi. Własne jego badania pozostałyby na drugim planie.

### Gorączkowe podniecenie w Szwecji i w Danji

KOPENHAGA, 25 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Z Oslo donoszą, iż panuje tu gorączkowe napięcie z powodu braku wiadomości od Amund-

sena. Nastrój jest wprost nie do wytrzymania. Tysiące ludzi oblegają dzień i noc redakcje i czekają na jakąś wiadomość, której, niestety, pisma dać nie mogą.

Również w Kopenhadze, mimo o wiele spokojniejszego temperamentu duńczyków, zaczyna się coraz jaskrawiej przejawiać zdenerwowanie. Każdą, najmniejszą nawet wiadomość, nie tylko o Amundsenie, ale o stanie pogody na Spitzbergu, wchłaniają wszyscy z niezwykłym zainteresowaniem. Redakcje pism nie mogą sprostać odpowiadaniu na ciągle telefoniczne zapytania.

### Przypuszczają, że ekspedycja Amundsena padła ofiarą lodów

PARYŻ, 25 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). „Matin“ donosi z Nowego Jorku: Attman Henson, ostatni żyjący członek ekspedycji do bieguna Północnego z roku 1910, oświadcza, że zdaniem jego wszyscy członkowie ekspedycji Amundsen, w liczbie 8 zginęli.

W Nowym Jorku zakładają się jeden do stu, że w okolicy bieguna Północnego niema miejsca na lądowanie samolotów.

Dziś rano rozeszła się tutaj pogłoska, że Amundsen wylądował na Alasce. Niestety, pogłoska się nie sprawdziła.

## WOJNA W MAROKKU

### Pokojowa gotowość Francji

PARYŻ, 25 maja. (Wł. st. teleg. „Głosu Polskiego“). — „Matin“ pisać o wojnie w Marokku, oświadcza: Jest rzeczą wykluczoną, ażebyśmy doszli do pokoju z Abd-el-Krimem, jeśli mu nie damy urodzajnych obszarów nad rzeką Uergha wzamian za pewne rękojmie pokoju. Riffeni będą się tak długo bili, dopóki im nie damy tego, czego potrzebują do życia. Jesteśmy ewentualnie gotowi udzielić Abd-el-Krimowi autonomji, o ile to jest zgo-

dne z interesami Francji. Przedłużenie wojny jest zarówno niekorzystne dla riffenów jak i dla Francji. Co się tyczy Hiszpanji, to będzie ona zmuszona zachować się wobec Abd-el-Krima w taki sposób, jak i my. Nie chcemy się wyrzec swoich pozycji, ale chcemy uczynić próbę porozumienia się z wrogim sultaniem.

### DYSKUSJA W IZBIE ODRODZENIA

PARYŻ, 25 maja. (Wł. st. teleg. „Głosu Polskiego“). — Na dzisiej-

szem popołudniowem posiedzeniu izby uchwalono 312 głosami przeciwko 178 odroczyć dyskusję nad interpelacjami w sprawie Marokka. Dyskusja ta odbędzie się prawdopodobnie we środe.

### PIERWSZA FAZA DZIAŁAŃ UKOŃCZONA.

PARYŻ, 25 maja. (Pat). Sprawa Marokka stanowi w dalszym ciągu główny przedmiot zainteresowania prasy paryskiej. Jak donoszą z Fezu do „Matina“, według oświadczeń szefa sztabu wojsk operacyj-

nych, Houscha, pierwsza faza działań wojennych przeciwko riffenom została pomyślnie zakończona, i obecnie niema już podstaw do żadnych obaw ze strony nieprzyjaciela. W rozpoczynającej się teraz drugiej fazie działań, wojska francuskie z całą energią będą zmierzały do całkowitego uwolnienia lojalnych szczeptów tubylczych w strefie francuskiej od jarzma, które im narzucił Abd-el-Krim, i wyparcia riffenów poza terytorjum francuskie. Zdaniem dziennika, gdy

Abd-el-Krim zostanie na głowę pobity i będzie zmuszony złożyć broń przed zwycięskimi wojskami francuskimi wówczas będzie wskazane zawrzeć z riffenami honorowy pokój oraz pomyśleć o obfitem zaopatrzeniu Marokka w środki spożywcze, których wielki brak odczuwa się w strefie francuskiej, jako w kraju małorolniczym i o niskim poziomie rolnictwa. Poza tem trzeba będzie stworzyć taką sytuację, aby nie dopuścić do wznowienia na wiosnę działań wojennych



# Kilka uwag o współżyciu narodów

## Polska i Austria

(Specjalny artykuł dla „Głosu Polskiego“)

Poniżej zamieszczamy artykuł austriackiego ministra spraw zagranicznych dr. Henryka Mataja, napisany specjalnie dla „Głosu Polskiego“.

Prawo przedruku zastrzeżone.

Kto z żywym zainteresowaniem śledzi kronikę Europy, spostrzeżąc w każdym momencie punkty jaśniejsze i ciemniejsze. Jeszcze nie weszło do ogólnej świadomości, jak bardzo losy narodów znajdują się w wzajemnej od siebie zależności. — Narody nie prowadzą już życia osobnego. I chociaż zjawisko to nie jest jeszcze przez wszystkich uznane z dostateczną mocą, to jednak rośnie zrozumienie, że poza sąsiedzi lokalnymi, które narazie są jeszcze lub uchodzą za konieczne, tryumfuje już przecież idea wielkiej solidarności narodów.

Byłoby jednakowoż błędem z tej solidarności wydedukować pewnego

rodzaju stopienie narodów i zatarcie ich właściwości. Każdy naród pozostaje tem, czem jest i porusza się w kierunku sobie tylko właściwego rozwoju. Każdy naród jest i pozostaje indywidualnością. Zadaniem każdego narodu jest osiągnąć wyżyny dobrobytu i kultury i uprzystępnic je swoim ziomkom. Tak jak sprawy stoją dzisiaj, spełni naród swoje posłannictwo tylko wówczas, jeżeli także inne narody dążyć będą do tego samego celu. Wewnętrzny niepokój w jednym państwie niepokoi łatwo ludność drugiego państwa. Pogorszenie się stosunków gospodarczych w jednym kraju, jest groźbą dla kupca i kupującego, dla wierzyciela i dłużnika w innym. Ewentualne korzyści płynące dla jednego z niepokojów w drugiego, nie powinny zasłaniać tego faktu, że niepokój i upadek, gdzie-

kolwiekby się objawiły, stają się niebezpieczne dla każdego.

Więcej, niż w przeszłości musi obecnie polityka uwzględniać ekonomję. Przywrócenie materialnych podstaw życiowych jest jednym z najważniejszych naszych zadań i tylko na tych podstawach możemy odbudować kulturę i konieczną równowagę dusz. Przy tem musimy brać pod uwagę zarówno problem państwowo-finansowy, jak i prywatno-gospodarczy. Na każdym z tych problemów opiera się równowaga w budżecie i stałość waluty. Obydwa zagadnienia muszą być rozwiązane, jeżeli się chce dojść do rozkwitu gospodarczego. Polska i Austria szczególnie dobrze poznały w ostatnich latach, jaki związek zachodzi między kwestjami finansowymi i gospodarczymi. Oba narody rozwiązały już swoje problemy finansowe. Przypomi-

nam sobie równie dobrze lato r. 1922, które oznaczało dla Austrii punkt kulminacyjny przesilenia, jak owe dni grudniowe r. 1923, kiedy miałem zaszczyt u pana marszałka senatu Trampczyńskiego, w obecności grona senatorów i posłów mówić w Warszawie o sanacji finansów austriackich tuż przed sanacją finansów państwowych Polski.

Dzisiaj zajęte są zarówno Austria jak i Polska problemem gospodarczym. Oby więc rozwiązanie tego problemu udało się obu państwom! Ze swej strony życzę polskim przyjacielom Austrii wyborczych zniw, gdyż sądzę, że w chwili obecnej jest to rzecz dla Polski najważniejsza.

Przy tej sposobności muszę jeszcze pod adresem Polski wyrazić specjalne podziękowanie. Ostatni-

mi czasy mówiło się o Austrii zbyt często na terenie międzynarodowym. Dyskusja ta staje się dla nas na dłuższą metę niezdolną, szczególnie wówczas, gdy prowadzona jest bez objawów przychylności i gdy ciągle dyktuje się nam przepisy. Naród nasz pragnie sam prowadzić swoją politykę, zwłaszcza, że niezawisłość została mu zagwarantowana traktatem pokojowym. Austriacy chcieliby z gwarancji tej korzystać. To też z całego serca dziękuję społeczeństwu polskiemu, że nie zajmowało się ono nami w sensie powyższym.

Austria i Polska zawsze dobrze się rozumiały, a obecne postępowanie Polski jest dla mnie nowym tego dowodem.

dr. Henryk Mataja

austriacki minister spr. zagr.

### Kartel lewicy francuskiej

udziela zaufania rządowi

PARYŻ, 25 maja. (Pat.) Grupa kartelu lewicy izby deputowanych oświadczyła, że udziela zaufania rządowi w jego akcji, mającej na celu zapewnienie honoru i praw Francji w ramach istniejących traktatów. Wniosek kartelu wyraża do tej ufności, że rząd nie będzie prowadził walki o charakterze zaczepnym, mającej na celu zagarnięcie nowych obszarów oraz że dążyć będzie do zapewnienia pokoju na pograniczu terytorjum ryfenów.

Grupa unji republikańskiej senatu postanowiła poprzeć energicznie środki, mające na celu zapewnienie szybkiego i decydującego odparcia ofensywy w Marokku, skierowanej przeciwko cywilizacyjnej działalności Francji.

### Znowu trzy wyroki śmierci

na zamachowców bułgarskich

WIEDEN, 25 maja. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii: w procesie przeciwko spiskowcom z Wratza zapadł wczoraj wyrok: oskarżeni Pawłow, Czulew i Najdow zostali skazani na śmierć. 14 oskarżonych otrzymało po 12 i pół roku ciężkiego więzienia, 6 po 8 lat, reszta została uwolniona. Skazani mają ponadto zapłacić grzywny po 300.000 względnie po 75 tys. lewów.

### Zamach na gen. Fukada

PARYŻ, 25 maja. (Pat.) Do dzieńników tutejszych donoszą z Tokio o zamachu rewolwerowym, jaki dokonany został na generała Fukada. Generał wyszedł z zamachu bez szwanku, gdyż wszystkie strzały chybiły. Sprawcami zamachu mieli być podobno komunisty, którzy chcieli dokonać w ten sposób aktu zemsty.

### Wylew jeziora Oniaro

LONDYN, 25.V. (Pat.) Do „Daily Expressu“ donoszą z Nowego Jorku, że południowe wybrzeża jeziora Ontario nawiedzone zostały niezwykle silnym przypływem z jeziora. Cały szereg miejscowości nadbrzeżnych uległ całkowitemu zniszczeniu.

### Bielizna

wiedeńska damska i męska, krawaty, kołnierzyki, mankiety, spinki, skarpetki, portfele, grzebienie, nici, jedwabie do szycia.

Sp. Akc. „Jarmark Łódzki“  
Piotrkowska 44, I piętro  
Telef. 6-13. 4347-00

## O granicę polsko-niemiecką

### toczą się obrady między Paryżem i Londynem

WARSZAWA, 25 maja. (Sp. sl. inform. „Gł. Polsk.“) Paryski korespondent „Kurieru Warszawskiego“ donosi:

Można bez przesady twierdzić obecnie, że rokowania dyplomatyczne pomiędzy Paryżem a Londynem dotyczą głównie sprawy granicy polsko-niemieckiej.

Jak wiadomo, za warunek zawarcia paktu zachodniego Niemcy uważają konieczność modyfikacji swej granicy wschodniej, powołując się na artykuł 19 traktatu wersalskiego.

Otóż interpretacja artykułu tego jest obecnie osi kontrowersji pomiędzy Briandem a Chamberlainem.

Ze wszystkich głosów, jakie dochodzą z Londynu wynika, że Anglija nie chce angażować się niczem co mogłoby pociągnąć interwencję jej celem zabezpieczenia pokoju w Europie centralnej.

Anglija obcuje przy zapatrywaniu, że spór wszczęty przez Berlin w sprawie modyfikacji granicznych może być rozstrzygnięty za pomocą arbitrażu. Odwrotnie Briand sądzi, że sprawa rewizji granic, ustanowionych traktatem, nie podlega sile artykułu 19-ego. Oto jądro trudności, jakie napotka uzgodnienie punktów widzenia Pary-

ża i Londynu na odpowiedź, która ma być wystosowana do Berlina w sprawie propozycji, dotyczących się paktu bezpieczeństwa zachodniego.

Choć jednak wyłączone jest, aby Briand ustąpił Anglii z narażeniem bezpieczeństwa głównej granicy polskiej, nie mniej sceptycyzm i czujność znajdują poważne usprawiedliwienie w obecnej sytuacji politycznej. Dowodem zaś jak jest wielce skomplikowana, to fakt, że konferencja ambasadorów zmuszona jest odraczać swe posiedzenia z tygodnia na tydzień, gdyż w sprawie rozbrojenia Niemiec zachodzą pomiędzy Paryżem a Londynem te same trudności, co w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Prasa francuska z bardzo małymi wyjątkami stoi wiernie przy straży zobowiązań, zaciągniętych przez Francję wobec Polski.

Pod tym względem ostatnia wizyta min. Skrzyńskiego w Paryżu dała znakomite rezultaty.

W dzisiejszej „Information“ wybitny publicysta lewicowy, profesor prawa międzynarodowego, Georges Scelle, drukując artykuł, pod tytułem „Erreur Judiciaire“, w którym interpretując znaczenie artykułu 19-ego, powtarza prawie dosłownie tezę, wyrażoną kilkakrotnie przez min. Skrzyńskiego:

„Francja — pisze profesor Scelle — pragnie pokoju, opartego na międzynarodowej organizacji prawnej za jaką należy uważać protokół genewski. Niestety, kraje kierujące się egoizmem narodowym, paraliżują tę jedynie racjonalną koncepcję pokoju. Ostatnie debaty w angielskiej radzie ministrów wykazują, jak głębokie zachodzą różnice między Francją a Anglią w sprawie zabezpieczenia pokoju. Anglija ma zupełnie inne pojęcie o naturze prawnej arbitrażu, aniżeli Francja. Otóż należy przedewszystkiem pamiętać, że według orzeczeń najbardziej klasycznych, arbitraż jest wyrokiem, mającym tę samą wartość, co każdy ostateczny wyrok, to znaczy, nie może podać w wątpliwość praw już nabytych („droits acquis“) lecz może co najwyżej prawo to interpretować lub wyjaśnić. Otóż obecny statut terytorjalny Europy i ustanowione według traktatów granice stanowią prawa nabyte, niezachwiane, tak, że żadna procedura arbitrażowa nie może praw tych kwestionować. Jeżeli zostawimy Niemcom iluzję — kończy Scelle — że potrafią zapomocą arbitrażu poddać rewizji traktat wersalski, to wywołamy tem samym w krótkim czasie nową wojnę“.

## Japonia wyczerpana katastrofami i bezrobociem

Polityczne następstwa trzęsienia ziemi

Konieczność znalezienia miejsca dla wychodźstwa

Nowy Jork, 25 maja. (Wl. sl. tel. „Głosu Polskiego“). — Wedle doniesień z Tokio udało się wojskom wysłanym na pomoc w miejsca dotknięte trzęsieniem ziemi ugasić pożary. Telegraficzne połączenia zostały prowizorycznie przywrócone. Akcja ratunkowa prowadzona pla-

nowo jest w pełnym toku.

W kołach urzędowych dają wyraz zapatrywaniu iż ta nowa katastrofa nie pozostanie bez następstw politycznych. Przeludniona Japonia nawiedzana ostatnimi czasy przez najróżnorodniejsze katastrofy i cierpiąca z powodu olbrzymiego bezro-

bocia musi myśleć o wychodźstwie. Ponieważ droga wychodźstwa do Ameryki i Australji jest zamknięta, przeto pozostaje jedyne wyjście a mianowicie wychodźstwo na Syberję, co spowoduje dalsze zbliżenie się Japonji do Rosji.

## 500 osób zabitych

15 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

LONDYN, 25 maja. (Wl. sl. tel. „Głosu Polskiego“). — Z Japonji nadchodzą coraz straszniejsze szczegóły o ostatnim trzęsieniu ziemi. Według powierzchniowych obliczeń zginęło na miejscu pięćset osób. Wiele osób zaginionych spodziewają się jeszcze odnaleźć. Liczba ich dochodzi również do pięciuset. Szkodę obliczają na 35 milionów dolarów.

Najbardziej ucierpiał miasto Toyooka, w którym zostały zniszczone prawie wszystkie budynki. Tylko 10 procent ocalało, w tem

wiele uszkodzonych.

Miasta nadbrzeżne Into i Tuijama zniszczone zupełnie. Zalało je morze, które zostało rzucone na wybrzeże przez wstrząśnienie dna morskiego. Morze wpadło na brzeg olbrzymią falą.

Trzęsienie było częściowe, przestrzeżn objęta niem wynosi około 25 mil kwadratowych angielskich.

TOKJO, 25 maja. (Wl. sl. tel. „Głosu Polskiego“). — Grozę położenia powiększył fakt, że trzęsła się nie tylko ziemia, lecz i dno mor-

skie. Trzęsieniu towarzyszył ryk morza, fale niezwyklej wysokości zalewały brzegi morskie, sięgające daleko w głąb lądu, zalewając i niszcząc swym impetem wszystko na drodze. Kompletnie zniszczone są trzy miasta: Siogo, Hioto i Kioto. Zbiorniki z wodą słodką popękały i woda pozalała okolice.

Rząd japoński wysłał kolumny czerwonego krzyża ze środkami opatrunkowymi do miejsc dotkniętych katastrofą. Liczba rannych i zabitych rośnie z godziny na godzinę.

### Min. Skrzyński został zaproszony

przez Willianstown Institute of Politics

WARSZAWA, 25 maja. (Pat.) Poseł Stanów Zjednoczonych p. dr. Alfred Pearen z polecenia swego rządu zaprosił pana ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego w imieniu Harry Garfielda, prezydenta Willianstown Institute of Politics do wzięcia udziału w sesjach instyt. i wygłoszenie prelekcji o Polsce. W tym celu uda się p. minister spraw zagranicznych w połowie lipca do Stanów Zjednoczonych. Korzystając z pobytu w Ameryce, p. minister zamierza odwiedzić Washington, N. York i Chicago.

Willianstown Institute of Politics został założony w roku 1921 przez sfery polityczno-społeczne Stanów Zjednoczonych dla obznajmienia polityków amerykańskich, cywilnych i wojskowych, z bieżącymi sprawami europejskimi. Oprócz prelegentów amerykańskich na wykładowców zapraszani są corocznie wybitni mężowie stanu i profesorowie europejscy. Wykładali tam lord Birkenhaed, lord Brice i prof. Paweł Winogradow.

### Walka o 8-godzinny dzień pracy

Rozprawy na międzynarodowej konferencji pracy

GENEWA, 25 maja. (Pat.) Na międzynarodowej konferencji pracy odbyły się ważne rozprawy, dotyczące 8-godzinnego dnia roboczego.

Przedstawiciel Francji Jouhaux oświadczył, że grupy robotnicze nie były zadowolone z oświadczeń przedstawicieli rządów. Mówca zapytał, dlaczego mianoby zastanawiać się dzisiaj nad zmianami konwencji waszyngtońskiej, stwierdzając, że należy się obawiać, aby nie zechciano kwestionować zdobytych klasy robotniczej z roku 1919-go.

Jouhaux zakończył oświadczeniem, że nie należy odkładać do nieskończoności ratyfikacji konwencji w rzekome oczekiwaniu na polepszenie sytuacji.

Wielkobrytyjski delegat robotniczy popierał wywody Jouhaux. Delegat niemiecki oznajmił, że ministerstwo pracy Rzeszy przygotowuje nowe przepisy, dotyczące pracy, oraz podkreślił, że Niemcy z całą szczerością pragną ratyfikacji konwencji o 8-godzinnym dniu pracy.

Na tem posiedzenie zakończono.

# Donosłe uchwały rady naczelnej N.P.R.

Świat pracy nie pozwoli na zamach na ustawodawstwo robotnicze —  
Ostra krytyka większości sejmowej

WARSZAWA, 25 maja. (Sp. s. inform. „Głosu Pol.”). W ubiegłą niedzielę obradował w Warszawie zjazd rady naczelnej N. P. R., przewodniczył poseł Chądzyński.

Posel Popiel referował sytuację polityczną. Przebieg dyskusji ujawnił, że w N. P. R. wzrasta stosunek krytyczny względem rządu p. Grabskiego. W wyniku obrad rada powołała główny komitet wykonawczy stronnictwa, do którego weszli: pos. Chądzyński, jako prezes, posłowie Popiel i Waszkiewicz, a także inż. Ballenstedt, jako wiceprezisi.

Uchwalono trzy dłuższe rezolu-

cje, które poniżej streszczamy:

W pierwszej rada naczelna stronnictwa stwierdza, że sanacja skarbu przeprowadzona przez p. Grabskiego, dokonana została głównie dzięki ofiarności klasy pracującej, a rząd obecnie, po sanacji, cały ciężar kryzysu przerzuca na barki tychże mas pracujących. — Zmiany personalne w rządzie są wyrazem tego nieżyczliwego dla szerokiach mas stosunku.

W drugiej rezolucji rada naczelna stwierdza, że pomimo oświadczenia premiera i ministra pracy, wpływowe czynniki rządowe patronują zakusom sfer kapitali-

stycznych na ustawodawstwo społeczne i ustawę o 8-godzinny czasie pracy. Rada naczelna oświadcza, że wszelka próba naruszenia socjalnych zdobyczy klasy pracującej spotka się z solidarnym jej odparciem, które musiałoby naruszyć spokój społeczny w kraju.

W trzeciej rezolucji rada naczelna N. P. R. atakuje większość rządową i rząd za próbę wprowadzenia pluralności do ordynacji wyborczej ciał samorządowych. Rada podkreśla, że minister Ratajski, pomimo oburzenia, jakie te projekty wywołały w szerokiach masach, solidaryzuje się z nimi

## Agitacja komunistyczna sięga do chłopów polskiego

Przeciwko Piłsudskiemu, „Wyzwoleniu“ i partii Okonia

WARSZAWA, 25 maja. (Sp. s. inform. „Głosu Pol.”). Donosiliśmy niedawno, że aresztowano w Warszawie sekcję rolną partii komunistycznej. Obecnie dowiadujemy się, że wśród dokumentów, znalezionych przy 12 podówczas aresztowanych była instrukcja, rozesłana przez moskiewską centralę robotników rolnych w sprawie agrarnej w Polsce.

Instrukcja ta poleca przeprowadzenie kampanii po wsiach pod hasłem: „Precz z nowym projektem rządowym wykonania reformy rolnej. Cała ziemia dla chłopów“.

Poleca tworzenie chłopskich komitetów obrony, które mają podzielić ziemię. Instrukcja zaleca zwalczanie specjalnie „Wyzwolenia“ i grupy Okonia, a także marszałka Piłsudskiego, ponieważ te grupy, a

specjalnie marszałek Piłsudski wprowadzają zamęt do mas chłopskich i odciągają je od bezpośredniej akcji.

Chłopów należy przekonać, — brzmi instrukcja — że ziemię trzeba brać bez wykupu, siłą, że drogą do tego jest porozumienie z robotnikami, powstanie zbrojne.

## Chadecja przeciwko ochronie kresów

P. Smólski znowu intriguje

WARSZAWA, 25 maja. (Sp. s. inform. „Głosu Pol.”). Komisja skarbowo-budżetowa senatu obradowała wczoraj przed i po południu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Z obrad, bardzo rozwekłych, podkreślić należy, że zajmowano się najwięcej sprawami samorządowymi. Senator Osiański z „Wyzwolenia“ zgło-

sił nawet rezolucję, domagającą się utworzenia specjalnego ministerstwa do spraw samorządowych.

Senator Nowodworski z klubu Ch. D. złożył ciekawy wniosek o zmniejszeniu budżetu korpusu obrony pogranicza o 15,000,000 złotych. Przeciwko temu zaprotestował minister Ratajski i komen-

dant K. O. P., generał Mintkiewicz. Wystąpienie chadecji przeciwko obronie i ochronie naszych kresów wschodnich wywołało ogólne zdumienie. Sądzą, że jest to jeszcze jedna intryga podsekretarza stanu p. Smólskiego, który wszelkimi sposobami usiłuje wnieść zamęt do ministerstwa spraw wewnętrznych.

## Wznowienie rokowań polsko-gdańskich

GDANSK, 25 maja. (Pat.) Biuro Wolffa podaje wiadomość następującą:

Dyplomatyczny przedstawiciel Rzeczypospolitej polskiej zawiadomił senat gdański, że rząd polski w telegramie z Warszawy zwraca się z propozycją, ażeby rokowania między

Gdańskiem a Polską były dnia 25 maja w Warszawie w dalszym ciągu prowadzone. Senat gdański, spełniając z całą gotowością życzenie powyższe, wydelegował senatorów Franka i d-ra Volkmana razem z dwoma referentami i biegłymi z kół gospodarczych, aby ci udali się

natychmiast do Warszawy, gdzie dnia 25 b. m. rozpoczną się rokowania z Polską w sprawie uregulowania cel w wywozowych, w sprawie ułożenia nowego klucza podziału cel, oraz w sprawie wyrobów monopolowych.

## Barwne symfonie mody



W przeciwieństwie do jedwabi, rypsów i moire, coraz więcej zwolenniczek zdobywają sobie barwne crepe'y.

Model, który powyżej podajemy jest suknią wizytową z drukowanego czerwono-brązowego crepe marocain. Łączy on w sobie ulubione barwy sezonu i harmonię, której się ostatnio szczególnie holduje.

Daje się to zauważyć również w doborze kapelusza, który także ma czerwono-brązowy odcień, oraz w kolorze parasolki.

Prezrywane pasy, kronka i wstążka są zwykłymi towarzyszkami drukowanej kreple'y, lecz tryumfem dnia są fałdy, pląskie lub okrągłe, robione ręcznie lub maszynowo.

## Adwokat Hofmoki-Ostrowski przed sądem

W dniu wczorajszym sąd okręgowy warszawski przy przepelnionej sali przystąpił do rozpraw w procesie adwokata Hofmoki-Ostrowskiego, oskarżonego o strzał do świadka w sali sądowej.

Główny świadek oskarżenia porucznik Jedruszak, do którego oskarżony strzelał, nie stawiał się, i złożył oświadczenie o chorobie.

Prokurator wobec tego zaproponował odłożenie sprawy. Z takim samym wnioskiem, ale inaczej uмотywowanym, wystąpili obrońcy pp. Franciszek Paschalski, Jarosz i Grek. Mecenas Paschalski przedstawił akt ekspertyzy psychiatrycznej, która stwierdza silny rostrój nerwowy adwokata Ostrowskiego. Lekarze, panowie Nelken i Knoff, piszą, że Hofmoki-Ostrowski nie będzie w stanie spokojnie zeznawać. Mecenas Paschalski zwraca pozatem uwagę, że wobec późnego wyznaczenia sprawy, obrona nie zdążyła porozumieć się ze świadkami odwodowymi. Z tych dwóch względów prosi o odroczenie sprawy.

Prokurator Rudnicki, zgadzając się na odroczenie, protestuje przeciwko motywom, wysuniętym przez obronę; oświadcza, że zdenerwowanie p. Hofmoki-Ostrowskiego nie jest niczem wyjątkowym, każdy oskarżony z art. 453 bywa zdenerwowany.

Prokuratorowi odpowiedział drugi obrońca p. Jarosz, twierdząc, że zdenerwowanie p. Ostrowskiego ma zupełnie inny charakter.

Po dłuższej naradzie sąd postanowił sprawę odroczyć, za motyw odroczenia podając niestawiennictwo świadka Jedruszaka.

# POTRZEBA 100 inteligentnych pracowników subiektów handlowych

do podawania gościom w restauracjach I-go rzędu. Warunki do omówienia na miejscu.

Zgłaszać się należy od czwartku na ul. Zawadzka Nr. 7, Hotel Europejski, (portier wskaże) od g. 5-ej do 7-ej.

Uwaga: Zawód keinerski nie obowiązuje.

Zarząd Stow. Restauratorów.

## ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

### Wesoła jazda pijanego szofera

Wczoraj około godz. 3 po południu liczni przechodnie w okolicy Grochowa byli świadkami niezwykłego zajścia. Przez ulicę mknął samochód, który zdawał się co chwila jeździć z jezdni na chodnik.

Ponieważ zyczakowate te ewolucje spostrzeżli policjanci, więc przywołał szofera do zatrzymania się; na to ten obrzucił go gradem wymysłów — i zaczął uciekać. Wtedy posterunkowy Razumski, niewiele myśląc, wskoczył na stopnie samojazdu. Lecz w tej chwili zaszło coś najmniej oczekiwanego. Szofer i obok niego siedzący mężczyzna chwycili policjanta, wciągnęli go do auta i popędzili dalej. Przechodzący drogą, a zwłaszcza jadący kolejką widzieli, jak policjant był przez obu bity.

Zaalarmowany wypadkiem inny policjant Budek wsiadł do pierwszego napotkanego samochodu począł uciekających ścigać. Nagle pierwszy samochód w pobliżu Kamionka zbroczył — i wpadł w trzaskawisko. Gdy ugrzązł, wtedy szofer i towarzysz jego zaczęli uciekać pieszo. Policjant Budek nie ulegał w pogoni i nawet strzelił dwukrotnie. Nie znając terenu, uciekinierzy wpadli w grząskie błoto i tam zanurzyli się prawie po szyję. Wkrótce wydobyto ich stamtąd.

Okazało się, iż szoferem jest Bronisław Gleczyński (Kawczyńska 6), towarzyszem jego zaś brat Edward. Obaj byli silnie podchmieleni. Samochód jest własnością dyrekcji teatru „Qui pro quo“.

### Tajemniczy trup kolejarza

Wczoraj rano około godz. 6 robotnicy idący do pracy, natknęli się na trupa leżącego na łące na tyłach szpitala kolejowego przy ul. Markowskiej na Pradze.

Przybyła na miejsce policja, ustaliła, że jest to robotnik depo parowozowego stacji Warszawa Wschodnia, 43-letni Józef Malczyk, zam. przy ul. Wawerskiej nr. 6.

Malczyk wyszedł wczoraj z domu o godz. 1.30 wraz ze szwagrem swym Stefanem Baranowskim (Tarchomińska nr. 7) i od tej chwili nie widziano go więcej. Trup leżał twarzą do ziemi. Ręce kurczowo zaciśnięte trzymał przy twarzy, nurzającej się w kałuży krwi z nosa i ust. Na szyi duża ślana pręga.

### Pożary i samobójstwa

Jak podaje statystyka wypadków z ub. miesiąca w kwietniu pozabawilo się życia 18 osób (14 mężczyzn i 4 kobiety). Najwięcej, bo 7 osób popełniło samobójstwo przez powieszenie się. Zabójstw i morderstw było 3 samochody przeje-

chały na śmierć również 3 osoby zaś pod kołami pociągu poniosli śmierć 1 mężczyzna. Przy pracy poniosło śmierć 2 osoby.

Straż ogniowa była wzywana do 60 pożarów w tej liczbie było 6 fa-

## Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

### GRODNO

#### Nieudana próba ucieczki z więzienia

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w Grodnie wykryto przygotowania do ucieczki z więzienia trzech aresztowanych w związku z włamaniem do D. O. K. Grodno. Nazwiska ich brzmią: Fiodorow, Jakowczuk i Szymborewicz. Przygotowania do uwolnienia ich z więzienia prowadził niejaki Szmul Jewrejski, który miał więźniów wyprowadzić z celi na

wolność i przez zieloną granicę dostarczyć do Mińska.

Przy Jewrejskim znaleziono przyrządy do pitowania i wylamywania krat więziennych oraz broń dla przyszłych uciekinierów. Wobec tego sprawę trzech dywersantów rozszerzono, włączając do niej i Jewrejskiego. Proces odbędzie się w Grodnie za parę dni.

### LWÓW

#### Mr. Ledóchowski i Kwaśniak, książę Skirmunt Sutherland

Do prokuratury państwa we Lwowie wpłynęło doniesienie przeciw Kazimierzowi hr. Ledóchowskiemu, właścicielowi dóbr Kościerzyna ad Gdańsk i Józefowi Kwaśniakowi o zbrodnię oszustwa.

Kwaśniak, jako wysłannik hr. Ledóchowskiego, zgłosił się do inż. D. we Lwowie, twierdząc, że hr. L., który miał podówczas mieszkać w Warszawie w hotelu „Continental“ w towarzystwie pewnego generała, stara się o zagraniczną pożyczkę dla Polski i w tym celu potrzebuje pieniędzy. Pieniądze owe może dostać za pośrednictwem owego generała w banku dla handlu i przemysłu w Łodzi z tem, iż weksel podpiszą inż. D. i hr. L. Po zskontowaniu tych weksli w Łodzi pieniędzmi mają obaj się podzielić po połowie, a po 9 miesiącach mają obaj ten dług pokryć.

Hr. Ledóchowski telegraficznie potwierdził tę ofertę. Weksel opiewał na 36,000 złotych.

Inż. D. znał Kwaśniaka, jako pta ka niebieskiego, który w miarę potrzeby przybiera różne nazwiska, jak: Kwasnowski, Kwasic, Dequesnoy, br. Stratnauer, hr. de Luc, hr. de Lan, książę Sutherland, książę Joe Skirmunt, a również jako oskarżonego w r. 1921 o kradzież lornetki w łóżu na szkodę p. Traczewskiej. Wobec gwarancji, jednak udzielonej przez inne osoby, weksle podpisał.

Połowę z nich na 18,000 zł. hr. Ledóchowski otrzymał i prosił o dalsze. Inż. D. wystąpił resztę, a wówczas otrzymał depeszę, że weksle wysłane do dyskonta, ale gotówki dotąd niema. Tymczasem hr. L. 28 lutego podjął w lwowskiej kasie oszczędności 25,000 zł.

W bieżącym miesiącu żadnego weksla hr. Ledóchowski nie wykupił, a wszystkie zostały zaprotęstowane.

Inż. D. wniósł zatem doniesienie o oszustwo.



## W przededniu uroczystości 100-lecia Zduńskiej Woli

Gorączkowe przygotowania na przyjęcie p. prezydenta Rzeczypospolitej — Program uroczystości

(b) W Zduńskiej Woli wre gorączkowa praca celem godnego uczczenia p. prezydenta Rzeczypospolitej, który weźmie udział w uroczystościach 11-lecia miasta.

Roboty pösuwają się w szybkim tempie naprzód. Prawie wszystkie domy w mieście odnowiono, ulice, którymi będzie przejeżdżał p. prezydent są naprawiane tak, że bruki będą przynajmniej na głównych ulicach przynajmniej bez zarzutu.

Zduńska Wola spodziewa się ogromnego napływu gości z m. Łodzi, Pabianic, Łasku, Sieradza, Szadku, Widawy i Kalisza. Dotychczas zapowiedziały zbiorowe wyścieszki strażę ogniową, związki sokole i organizacje wojskowe.

Magistrat Zduńskiej Woli zwrócił się do warszawskiej dyrekcji kolejowej z prośbą o uruchomienie specjalnego pociągu, względnie o przyłączenie dodatkowych wagonów do pociągów idących z Łodzi Kalisza.

Wystawa przemysłowo-rolnicza zapowiada się bardzo dobrze. Szczególnie wystąpi przemysł włókienniczy.

W sobotę 30 maja przybywa do Zduńskiej Woli kurator szkolny dr. Jarosz z naczelnikami wydziałów Czapczyńskim i Michalskim oraz wizytatorem p. Sadowskim. W tym samym dniu przyjedzie również biskup diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Zdzitowiecki.

Dnia 31 maja przybywa pan prezydent Rzplitej. Na dworcu przywita go starosta Kaliński w otoczeniu władz powiatu sieradzkiego. Organizacje sportowe, szkoły i cechy utworzą szpafer wzdłuż ulic, któremi dostojny gość będzie przejeżdżał.

## Duży procent traci prawo do zapomóg

Wyniki kontroli

(c) Jak nas informuje biuro zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, w wyniku dotychczasowo przeprowadzonej ścisłej kontroli bezrobotnych, 16,5 proc. z osódb pobierających zapomogi uracilo prawo do ich pobierania.

W niedzielnym numerze „Głosu Pol.” podawaliśmy dwa stanowiska w sprawie celowości prowadzenia kontroli: kierownictwo O.

## Gdzie nabiorą siły dzieci łódzkie

Nad morzem, na kolonjach i półkolonjach

We wtorek, dnia 2 czerwca r.b., wydział opieki społecznej wysłał a kurację do Gdyni 25 wychowawek miejskich domów wychowawczych. Do Gdyni dziewczęta udają się pod opieką wychowawczyń, a następnie przebywać będą na kolonjach, zorganizowanych przez pomorskie towarzystwa opieki nad dziećmi.

Delegacja wydziału opieki społecznej na posiedzeniu w dniu 23 m. uchwaliła wysłać na koszt magistratu 300 dzieci (wychowawców w miejskich szkołach powszech-

## Z okręgowej szkoły policyjnej

Zakończenie kursu

(p) W dniu 2, 3, 4, 5 i 6 czerwca r. b. odbędą się w okręgowej szkole policyjnej miasta Łodzi egzamina w kompanii przodowników (kurs XI) zaś dnia 7-go czerwca w niedzielę zakończenie tegoż według następującego programu: godzina 10 rano nabożeństwo w kościele katedralnym godz. 11 filada, 11,30 ćwiczenia wojsko-

Przy bramie tryumfalnej, która wystawioną będzie obok magistratu powita p. prezydenta burmistrz Szaniawski w otoczeniu rady miejskiej, przedstawiciele związków zawodowych i duchowieństwa.

Następnie w otoczeniu świty uda się p. prezydent do kościoła katolickiego, ewangelickiego i synagogi, gdzie go powitają duchowni odnośnych wyznań.

O godz. 11-ej rozpocznie się msza połowa na rynku, którą celebrować będzie ksiądz biskup Zdzitowiecki, poczem magistrat przyjmie p. prezydenta i jego świtę śniadaniem w pokojach magistratu.

Następnie odbędzie się poświęcenie gimnazjum, przemówienie dyrektora gimnazjum p. Wichra, oraz kuratora dr. Jarosza.

Tymczasem zgromadzona na rynku ludność i organizacje udadzą się do budującej się szkoły powszechnej im. prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, gdzie nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego.

Po tej uroczystości przyjmie p. prezydent defiladę oddziałów przysposobienia wojskowego, po której uda się na otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej. Tutaj przywita p. prezydenta p. dyrektor Rzewski.

O godz. 4 po południu komitet jubileuszowy przyjmie prezydenta i gości obiadem w sali restauracyjnej, w czasie którego zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia.

Uroczystości tego dnia zakończą się akademją w sali straży ogniowej.

Drugi dzień uroczystości będzie poświęcony wyłącznie zabawom ludowym, które wraz z popisami sportowymi zajmą również część dnia poprzedniego.

F. B. wyraziło przekonanie, że akcja kontroli spowoduje znaczne zmniejszenie ilości bezrobotnych, pobierających zapomogi; o. k. z. z. natomiast uważa, że wyniki kontroli są zupełnie niewspółmierne z kosztem jej prowadzenia.

Według podanych powyżej wyników stwierdzić należy, że pogląd pierwszy jest bardziej zbliżony do rzeczywistego stanu rzeczy.

nych) z pośród korzystających z bezpłatnych obiadów na kolonje letnie, zarządzane przez łódzki komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału oświaty i kultury postanowiono przyjąć na półkolonje letnie w parku 3 Maja dzieci w wieku przedszkolnym, przebywające w ochronach, subsydiowanych przez wydział, o ile ochrony zorganizują własną opiekę nad temi dziećmi.

wo - policyjne oraz ćwiczenia sprawności fizycznej, wszystko w parku „Źródlińska”. Następnie odbędzie się uroczyste wręczenie świadectw, wspólna fotografia oraz tradycyjny obiad. W tym samym czasie odbędzie zakończenie i popis 6-tygodniowego kursu dla posterunkowych.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 25 b. m. o godz. 5 po południu

B. P.

# Dr. Aleksander Poznański

przeżywszy lat 63.

Wyrowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz starozakonny nastąpi w środę, dnia 27-go maja, o godzinie 3-ej po południu z domu żałoby przy ul. Gdańskiej nr. 28, o czym w nieutulonym żalu zawiadamia krewnych i znajomych pozostała stroskana

Żona, syn, synowa i rodzina.

## Dzisiejsza pogoda

Przejęciowy wzrost zachmurzenia wraz z miejscowymi opadami i ochłodzenie się, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

## Pomyślny przebieg przeglądu

Stawiają się prawie wszyscy poborowi

(p) Dalszy przegląd rocznika 1904 odbywa się w normalnym porządku, przyczem dotychczasowa statystyka wykazuje, że do przeglądu wojskowego nie stawia się od 2 do 3 proc. poborowych, którzy prawdopodobnie przebywają poza granicami kraju.

## Hurtownicy muszą strzeżać się

Nie uprawiajcie lichwy

(b) Na skutek zażalenia restauratorów, że hurtownicy bydła pobierają nadmierne ceny, oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź ogłasza, że winni uprawiania lichwy karani będą z całą surowością.

## Centralna biblioteka pedagogiczna

Otwarcie czytelnictwa czasopism

Otwarcie czytelnictwa czasopism w państwowej centralnej bibliotece pedagogicznej w Łodzi, ul. Andrzejka 7, I p. nastąpi w środę dn. 27 maja r. b. o godz. 5 popoł. Czytelnictwo czasopism będzie dla członków czynna w dni powszednie od godz. 5 do 8-ej wieczór, w niedzielę i dni świąteczne od godz. 11-ej do 1-ej przed południem.

## Miłośnicy gołębi

Zebrańie okręgowego związku towarzystwa hodowli gołębi pocztowych

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie delegatów towarzystwa hodowli gołębi pocztowych na terenie O. K. IV.

Zebrańie miało na celu ukonstytuowanie okr. związku towarzystw hodowców gołębi pocztowych w Łodzi. Na zebraniu reprezentowanych było 15 towarzystw. W toku obrad dokonano wyboru zarządu do którego weszli: pp. Zenon Łubieński, mjr. Andrzej Streng, por. W. Idźkowski, Józef Knobloch, kpt. Baungretner Juliusz i chor. Stanisław Rajnych. Do komisji rewizyjnej — por. Chrzanowski, Otton Wollman, por. Jan Gawlikowski. Po wyborze zarządu przyjęto statut okr. związku towarzystw gołębi pocztowych opracowany w myśl ustawy o gołębiach pocztowych, poczem poruszono sprawy aktualne, związane z hodowlą i tresurą gołębi.

Wszelkich informacji w sprawach gołębi pocztowych udziela por. Idźkowski D. O. K. IV., szefostwo łączności, Al. Kościuszki 67.

Dziś, dn. 26 b. m., jako w rocznicę śmierci

## b p. Mojżesza Majera Mazel

odbędzie się o godz. 8 i pół wiecz. w synagodze Domu starców fund. małż. Konsztatów nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd Łódzk. Żyd. Towarz. Opieki nad Starcami

## Widowiska, koncerty i zabawy

### Teatr miejski

Dziś, jutro i we czwartek piękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło” ciesząca się wielkim powodzeniem, dzięki czarodziejskiej wystawie, doskonałej reżyserji i znakomitej grze całego zespołu z pp. Starską, Jarkowską, Jakubińską, Komornickim, Białoszczyńskim, Wybrańskim, Tatar-kiewiczem i Fabisiakiem na czele. W piątek po cenach najniższych „Dybuk” Sz. An-skiego.

### Teatr letni w parku Staszica

Dziś i jutro kapitalna krotoczwila amerykańska M. Mayo „To moje dziecko” z pp. Łapińską, Morską, Krotkrem i Zniczem w rolach popisowych. W przygotowaniu zna-

### Z kinematografu miejskiego

Od dnia 25 do dnia 31 maja r. b. wyłącznie wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym (przy Wodnym Rynku) dwa programy: jeden dla młodzieży i jeden dla dorosłych. Program, przeznaczony dla młodzieży, składa się z następujących obrazów: 1) Neapol — naukowy, 2) „Na Zachodzie” (ćwiczenia cowbojów), 3) Opieka Narodu w krainie Indian, oraz 4) Sierota - Marysia, obrazek życiowy w 5-ciu częściach. Na program dla dorosłych wyświetlany jest dramat historyczny według powieści A. Dumasa w 7 aktach p. t. „Czarny tulipan”. Początek seansów dla młodzieży o godzinie 3 i 5 po południu, a dla dorosłych — o godzinie 7 i 8,45 wieczór.

### Teatr robotniczy u Manteuffla

Rokowania w foku

(p) Jak wiadomo, z polecenia komisarjatu rządu na miasto Łódź została zamknięta scena robotnicza w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych. W motywach zarządzenia komisarjat rządu podał, że lokal zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Obecnie o. k. z. z. prowadzi rokowania ze związkiem „Gastrom” w celu odnalezienia Białej sali w hotelu Manteuffla, gdzie jest wybudowana estrada

Jeżeli rokowania zostaną pomyślnie ukończone, wówczas przedstawienia odbywać się będą w czwartki, piątki, soboty, niedziele i poniedziałki.

komita komedia G. Kadelburga „Ciemna plama” pod reżyserją dyr. K. Wroczyńskiego i p. M. Konstantynowicza, z pp. Dunajewską, Dębiczem, Krotkrem, Szubertem i Zniczem w rolach głównych. Dalszą obsadę tworzą pp. Wernisówna, Święcimska, Szczęsna, Magnuszewski, Dobrowolski i Przeworski. Premiera w czwartek.

### Teatr popularny

Dziś, we wtorek dn. 26 V. po raz ostatni w budynku zimowym „Polacy w Ameryce”. — Jutro we środę z powodu przeniesienia teatru do letniego budynku w ogrodzie „Scala” widowisko zawieszono.

Od czwartku dn. 28 V. teatr Popularny rozpoczyna sezon letni w ogrodzie „Scala” przy ul. Cegielnianej nr. 16

### „Niech żyje wódka” Skok pijanego

(p) Lejb Rubinsztejn, zamieszkały w domu przy ulicy Konstantynowskiej 3, z zawodu pracownik biurowy, w dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez wyskoczenie z 3-go piętra wspomnianego domu.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, że Rubinsztejn w chwili upadku był w stanie podchmielonym. Nieszczęśliwy odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała tak, że lekarz w stanie nieprzytomnym odwiózł go do szpitala.

Wtajemniczeni twierdzą, że Rubinsztejn ostatnimi czasy zaczął często zagładać do kieliszka, a wedle opowiadań sąsiadów w chwili upadku krzyknął „niech żyje wódka”.

### Pod kołami framwaju Samobójstwo nieznannej kobiety

W dniu wczorajszym, około godziny 9-ej wiecz. pewna kobieta rzuciła się w celu samobójczym na ulicy Głównej pod przejeżdżający wóz tramwajowy, ponosząc śmierć na miejscu. Zmasakrowane zwłoki przewieziono do prosektorjum. Nazwiska desperatki, ani też jakichkolwiek bądź danych co do jej osoby nie zdołano ustalić.

### Echa pożaru fabryki

Jak się dowiadujemy fabryka Rzepkowicza i Monczki o której pożarze donosiliśmy przed paru dniami, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi po raz pierwszy, a w r. 1911 i 1914 paliła się fabryka położona w sąsiedztwie przy ul. Pomorskiej nr. 83.

## NA WADZE TEMIDY.

### Za podniecanie do zamachu stanu

(p) W grudniu r. 1924, w czasie niezwykłego zaostrzenia się przesilenia gospodarczego panowało w Łodzi zrozumiałe napięcie. Ciągłe odbywały się wiece robotnicze z udziałem posłów, które kończyły się olbrzymimi pochodami. Z tego gorączkowego nastroju starały się skorzystać żywiły wywrotowe i rzucać w podrażniony tłum hasła, godzące w ustroj i porządek społeczny państwa.

Między innymi został na dzień 3 grudnia zwołany na Górnym Ryнку wiec robotników przemysłu włókienniczego, na który przyjechali posłowie sejmowi. Okręgowy urząd policji politycznej, spodziewając się propagandy komunistycznej, uprawianej w tłumie, wysłał na Górny Rynek kilkunastu wywiadowców.

Wywiadowca Antoni Bajerski obrał sobie za punkt obserwacyjny mostek, który prowadzi z szosy Pabjanickiej na Górny Rynek. Po pewnym czasie zauważył jakiegoś osobnika, który zachowywał się bardzo niepewnie.

W chwili, gdy pochód się uformował, osobnik ów wyjął z kieszeni jakąś paczkę i począł szybko rozdawać odezwy, przechodzącym obok niego robotnikom.

Wywiadowca Bajerski podszedł razem z innymi do owego osobnika i wziął odezwę. Po przeczytaniu jej przekonał się, że treść odezwy nawoływała do zamachu na ustroj społeczny i polityczny Rzeczypospolitej polskiej, ustalony drogą konstytucji.

Bajerski dalej obserwował owego osobnika, który zatrzymał ostatni egzemplarz odezwy i zaczął ją odczytywać kilku osobom, które się wokół niego zgromadziły. Odezwa ta, wydana przez centralny komitet komunistycznej partji robotniczej polskiej (K. P. R. P.) nawoływała do walki z dotychczasowym ustrojem państwa i do rewolucji.

Gdy czoło pochodu zaczęło już znikać w ul. Piotrkowskiej, osobnik ów zmieszał się z tłumem i podążył razem z robotnikami na pl. Wolności, gdzie po wysłuchaniu przemówień posłów pochód się rozwiązał. Kolporter bibuły komunistycznej skierował się w stronę ul. Karola, a za nim podążył wywiadowca Bajerski, który go też aresztował w domu, gdzie mieści się kasa chorych.

Osobnik ów, którym jest, jak się

później okazało, Władysław Jutczak vel Jatczak, nie przyznał się w śledztwie do zarzucanych mu przestępstw. Przeczył również w sądzie okręgowym, gdzie wczoraj stawał oskarżony o przynależność do K. P. R. P. i o rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Na rozprawie, której przewodniczył sędzia Antoni Illinicz w otoczeniu s. o. Ziemkiewicza i Rasia, oskarżony wyjaśnił, że krytycznego dnia razem z sąsiadem swoim Rychterem udał się na Rynek, gdzie po uformowaniu się pochodu ktoś nieznamy rzucił plikę odezw. Jedną z nich schwycił oskarżony. Ponieważ stojący obok nie umieli czytać, przeto ulegając ich prośbom, począł odczytywać odezwę. W tej chwili tłum porwał go.

Zbadany w charakterze świadka aspirant Czubański zeznał, że Jatczak coprawda notowany w kartotece policyjnej nie był, lecz konfidenci znali jego rysopis, oraz policja polityczna posiadała o nim oderwane wiadomości.

Zbadany w charakterze świadka robotnik Rychter zeznał, że wspomnianego dnia nie odstępował od Jatczaka i był również obecnym przy rzuconiu odezw w górę. Świadek twierdził uporczywie, że Jatczak odezw nie rzucał, ani też nie rozdawał, a jedynie chwycony egzemplarz zamierzał przeczytać zebrany.

Rzecznik oskarżenia prokurator dr. Jan Markowski zaznacza, że niesłuszne jest twierdzenie oskarżonego, który na pytanie sądu, czy przyznaje się do winy, dał odpowiedź, że całe oskarżenie było oszczerstwem. Prokurator podciąga kwalifikację czynu oskarżonego pod artykuł 102, który przewiduje karę ustaloną za zdradę kraju.

Obrońca oskarżonego adwokat Dąbrowski z Warszawy powołuje się na zeznanie świadków odwoławczych, którzy, zdaniem jego, opowiedzieli sądowi istotny całokształt sprawy i domaga się w konkluzji zupełnego uniewinnienia względnie wymierzenia kary za kolportaż odezw, bezapelacyjnego zaś zwolnienia z punktu oskarżającego Jatczaka o przynależność do K. P. R. P.

Sąd po długiej naradzie wydał wyrok, skazujący Władysława Jutczaka vel Jatczaka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw stanu.

### Za groźbę zabicia

(p) W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Illinicza skazał na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu Teodora Gohma, który należał do komunistycznej

partji robotniczej polskiej i wyrażał się do niejakiemu Sienierowskiemu, że skoro nie powie mu, czy brat jego jest konfidentem policji politycznej, to sprzątnie ich obojwóch.

### Niebezpieczny przestępca

#### Kradł, gdzie mógł

(p) Pod przewodnictwem podpułkownika Dobrowolskiego w asystencji majora Koryckiego rozpatrywał wczoraj sąd wojskowy sprawę przeciwko Janowi Marczakowi oskarżonemu o dokonanie całego szeregu przestępstw.

W październiku 1922 roku we wsi Duszniki ze swym starszym bratem Władysławem dostał się oskarżony do obory chłopa Banasiaka i usiłował skraść kilka sztuk żywego inwentarza. Siłozony jednak nie mógł kradzieży „dokończyć”.

W czerwcu 23 roku zdezerterował Marczak z 27-go pułku p.

Akt oskarżenia arzuca Marczakowi również szereg drobnych kradzieży, do których ednak oskarżony się nie przyznał wypierając się wogóle wszystkiego.

Świadkowie przebieżnie poznają oskarżonego, który zazwyczaj odgrywał w napadach i kradzieżach rolę kierownika.

Zaznaczyć należy, że Marczak jest niebezpiecznym recydywistą, gdyż ma już za sobą kilkanaście wyroków, które opiewają łącznie na

15 lat więzienia.

Napad u gospodarza Banasiaka był niezwykle zuchwały albowiem oskarżony po wejściu do obory podszedł do śpiącego i zamierzał się nań nożem, jedynie tylko dzięki przytomności umysłu Banasiak zdołał uniknąć śmierci.

Prokurator por. Tustanowski w przemówieniu swem scharakteryzował osobę oskarżonego jako niebezpiecznego recydywistę, który nie cofa się przed żadnymi represjami czego dowodem są liczne wyroki w różnych punktach Polski.

Sądom łódzkim nie są obce nazwiska Marczaków, rodzina ta bowiem jest znaną paczką złodziejską. Młodszy brat oskarżonego Józef stawał już nawet przed sądem doraźnym.

Adwokat Finkelsztejn wnosil o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał oskarżonego na bezterminowe ciężkie więzienie, jednak biorąc pod uwagę jego stan umysłowy i środowisko, w którym wyrósł zmienił wyrok na 6 lat ciężkiego więzienia.

## Związek zawodowy handlowców polskich został utworzony w Łodzi

(c) W dniu wczorajszym do późnej pory odbywało się dawno już zapowiadane walne zebranie członków Stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 108) w sprawie przekształcenia tej organizacji na związek zawodowy. Udział w zebraniu wzięło zaledwie stu kilkudziesięciu członków, co wymownie świadczy o małym stopniu zainteresowania łódzkiej inteligencji pracującej sprawami własnego ruchu zawodowego.

Zebranie zagałę dotychczasowy prezes Stowarzyszenia p. Ładewski, wskazując na niezmiernie poważne znaczenie obrad.

Na wstępie porządku dziennego odczytany został przez p. Hermanowskiego protokół z poprzedniego walnego zebrania, celem stwierdzenia, że jest niezgodną z rzeczywistością wiadomość, podana przez jedno z miejsc. pism w sprawozdaniu z tegoż zebrania o niedokładnościach w kasowości stowarzyszenia. Następnie przystąpiono do najistotniejszej części obrad — do kwestji przekształcenia stowarzyszenia na związek.

Związek nosi nazwę: „Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi”.

Siedzibą związku jest Łódź. Terenem działalności Rzeczypospolita Polska.

Po krótkiej dyskusji, w której mówcy podkreślali, że samo dzisiejsze życie wysunęło w konsekwencji konieczność organizowania się inteligencji w związkach zawodowych, zebranie jednomyślnie aprobowало przekształcenie.

Z kolei rozwinęła się długotrwała dyskusja nad poszczególnymi punktami statutu nowej organizacji. W końcu p. Wł. Epstein wygłosił ciekawy referat o projekcie rządowym ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekt ustawy przewiduje ubezpieczenie na wypadek: 1) braku pracy, 2) niezdolności do wykonywania zawodu wskutek choroby lub starości. Pracownicy umysłowi mogą być ubezpieczeni od lat 15 do 60 i w niektórych wypadkach ponad lat 60. Projekt ustawy zawiera postanowienia, dotyczące pomocy leczniczej oraz fundusze na rzecz uzupełnienia wykształcenia zawodowego ubezpieczonych. Wszystkimi sprawami ubezpieczeniowymi zajmować się będzie „Zakład ubezpieczeniowy pracowników umysłowych” w Warszawie.

Institucja ta oparta będzie na zasadach samorządowych, zaś członkowie jej będą wybierani.

Do wytycznych zasad zakładu należy: 1) unifikacja (pod względem ubezpieczenia pracowników umysłowych) 3-ch b. zaborów; 2) centralizacja ubezpieczeń na wszystkie wypadki całego ogółu pracowników; 3) opłacanie jednolitych składek przez ubezpieczonych

**Dr. F. KLOZENBERG**  
powrócił 4426-1

## Giełda pracy.

### Pracownia bielizny

„Fromanowa” Cegielniana № 46, (prawa oficyna, II-e piętro) przyjmuje robotę aplikacyjną. Wykonanie wykwalif. 695-52

### POTRZEBNA

służąca Karola 21, restauracja. 505-4

### MODNIARSTWA

nauczam w bardzo krótkim czasie, podług udoskonalonej metody paryskiej Piotrkowska 116, m. 12, lewa oficyna, I-sze wejście, 3 piętro. 4356

### RUTYNOWANY

buchalter-bilansista z wieloletnią praktyką w różnych branżach, oraz doświadczeniem w sprawach Spółek Akcyjnych, poszukuje stałego lub godzinowego zajęcia. Pierwszorządne referencje i świadectwa do dyspozycji. Oferty sub. „Sumienny” do Adm. „Głosu Polskiego” 405-1

### POTRZEBNY

biuralista-(ka) piszący na maszynie skromnych wymagań Oferty do Adm. „Głosu” pod „Skromny” 402-1

### WYKWALIFIKOWANA

pielęgniarka szuka posady do chorej lub chorego na wyjazd. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „Pielęgniarka”. 4412-2

### FELCZER

**J. ABRAMOWICZ**

Narutowicza (Dzielna) 5

tel. 27-97

Godziennie szczepienie ospy świeżą krowianką. 3936-10

### BYŁY URZĘDNIK

komunalny, znający sprawy podatkowe administracyjno-sądowe, prowadzenie ksiąg domowych, przyjmie stanowisko administratora, magazyniera, ekspedjenta, inkasenta—kilkoletnie świadectwo Oferty „Urzednik” do „Głosu Polskiego”. 4410-2

### OGRODNIK I FORNAL

do folwarku Bolesławów, 1 km. od stacji Andrzejów potrzebni. Tylko ze świadectwami. 4428-1

### POSZUKUJĘ

wychowawczyni do dwojga dzieci. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „O” 416-1

### KWALIFIKOWANA

freblanka z kilkoletnią praktyką i znajomością języka hebrajskiego przyjmie kondycje na wyjazd zagranicę, ewentualnie w kraju. Oferty sub. „Freblanka” do „Głosu”. 4384

### Artystyczna pracownia

robótek ręcznych przyjmuje do haftu białego (merezki i monogramy), kolorowego i koralikowego (na krosnach) po cenach bardzo niskich. Specjalność: suknie. Przyjmuje również uczenie. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście, I piętro, mieszk. 65. 4388

**SOLEC** Zakład Wód Mineralnych — i Kąpieli Błotnych — znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymocie, chorobach skórnych i nerwowych

otwarty od 11-go maja do 20-go września

Ceny mieszkań utrzymania niższe Informacje i prosekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec Zdrój.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”



# W obronie mas robotniczych Fakir na scenie florenckiej

Większość rady miejskiej opowiada się za pośrednictwem związków zawodowych przy pracach kanalizacyjnych — 4 złote dziennie — Czas najwyższy zaciągnąć pożyczkę i rozpocząć pracę na serio — Gruby nietakt wicepr. Wojewódzkiego — Można obradować bez quorum

## Wrażenia

Wczorajsze obrady poświęcono całkowicie zagadnieniom budżetowym wydziału kanalizacji i wodociągów, przyczem gorąco dyskutowano nad dwoma zasadniczymi kwestjami: sprawą pożyczki na cele kanalizacyjne i drastyczną sprawą systemu przyjmowania robotników.

Jak wiadomo inż. Skrzywan zagroził dymisją na wypadek, gdyby rada miejska uchwaliła przyjmowanie robotników za pośrednictwem związków zawodowych.

Sensację wywołało przemówienie r. Dworznickiego, który w konkluzji domagał się przyjmowania robotników wyłącznie łodzian, członków związków zawodowych i za pośrednictwem tych związków.

Podobny dezyderat zgłosił przedstawiciel chadecji.

Prez. Cynarski wyraźnie przyznał, że czuje się tymi dezyderatami zaskoczony a wicepr. Wojewódzki w czarnych barwach malował przyszłość robót kanalizacyjnych na wypadek przyjęcia tych dezyderatów przez radę miejską.

Widać rada niebardzo się tych groźb ulękała, gdyż wnioski r. Dworznickiego (NPR.), poparty przez r. Rapalskiego (PPS.), Pawlaka (Ch. D.) i Kałużyńskiego w sprawie unormowania stawek zgodnie ze stawkami dla robotników sezonowych, ustalonych przez inspektora pracy, zostały przeważającą większością przyjęte.

Jednocześnie poddano ostrej krytyce bojaźliwą fakturę magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki, przyczem wszyscy mówcy mniej lub więcej powątpiewali w możliwość przeprowadzenia takiego przedsięwzięcia jak kanalizacja systemem gospodarczym.

Przedstawiciele i obrońcy magistratu przyznali, że nie zamierzają odrzucić wszelkich propozycji pożyczkowych, lecz obecny czas uważają za właściwy dla wyczerpania.

Większość mówców uznała tę taktykę za niewłaściwą, a r. Stypułkowski oraz r. Bialer przemawiali gorąco za zaciągnięciem pożyczki korzystnej dla miasta i za nadaniem pracom energicznego tempa.

Zrealizowanie kanalizacji bez pożyczki jest niemożliwością, a obecnie niema na co czekać, kto się bowiem o pożyczkę energicznie nie stara, nigdy jej nie dostanie — oto wnioski z przemówień radzieckich.

Ostatecznie rada miejska opowiedziała się za zaciągnięciem długoterminowej pożyczki, zaś budżet wydziału kanalizacji przyjęto w zestawieniu.

W czasie wczorajszego przemówienia swego wicepr. Wojewódzki pozwolił sobie na gruby nietakt w stosunku do prasy łódzkiej, oświadczając z trybuny radzieckiej, że artykuły w sprawie pożyczki na cele kanalizacji, są pisane przez ludzi, którzy chcą na tej sprawie grubo zarobić.

Jedną odpowiedzią na tę śmiałość

insynuację było opuszczenie łoża prasowej przez ogół sprawozdawców prasowych na czas przemówień p. Wojewódzkiego.

Wicepr. Wojewódzki starał się coprawda tłumaczyć w ten sposób, iż słów powyższych użył pod adresem inspiratorów artykułów, z czegooby znowu wynikało, że zostały one przemyczone przez kogós, kto jest materialnie w sprawie zainteresowany, a więc z jednego lapsusu wpadł w drugi.

Z oświadczenia wicepr. Wojewódzkiego wynioskować było można, że specjalnie zirytowała go słuszna obrona godności prasy, którą się podjął r. Rapalski, zaznaczając, że nie wolno rzucać tak ciężkich oskarżeń bez wymienienia wyraźnie pisma i rzeczowych danych. Trudno nie potępić niesionego zachowania się r. Zuberta, który głośno wyrażał zadowolenie z oskarżenia rzucanego przez wicepr. Wojewódzkiego, którego widocznie uważa za autorytet.

Trudno, do gustibus non est disputandum, zapewne p. Zubertowi to wystarczy. Po tych ożywionych debatach przystąpiono do obrad nad budżetem wydziału gospodarczego, któremu odmówił zaufania r. Słoniewski (PPS.), wspominając o osławionej sprawie listu Rybskiego i pomnika Kościuszki, nabytego przez wydział dla miasta

dc.

## Przebieg obrad

Budżet wydziału kanalizacji i wodociągów referuje r. Fiedler, poczem r. Waszkiewicz zapytuje jak zamierza magistrat uporać się z niedoborem wobec przyznania przez rząd pożyczki jedynie w sumie 3.200 tys. złotych zamiast 5 milionów.

## ZWIĄZKI ZAWODOWE CZY P. U. P.?

Następnie r. Dworznicki (NPR.) domaga się przyjmowania do prac kanalizacyjnych robotników łodzian wyłącznie za pośrednictwem związków zawodowych oraz podwyższenia dziennej pracy z 3.20 zł. na 4 złote.

R. Bialer nawołuje do zaciągnięcia pożyczki, gdyż pożyczka rządowa nie wystarcza, przyczem jest krótkoterminową i oprocentowanie 12 proc. jest nadmiernie wysokie.

System gospodarczy to nowe podatki, które unieruchomiły przemysł, a z niego przecież zamierza magistrat „wyciskać“.

R. Pawlak (Ch. D.) żąda przyjmowania robotników za pośrednictwem związków zawodowych i staje w obronie robotników nieubezpieczonych, którzy żadnych zapomóg nie otrzymują.

R. Kałużyński (PPS.) oświadcza, że płace robotników winny być zrównane ze stawkami robotników sezonowych, ustalonymi przez inspektora pracy.

R. Knorr widzi raj na ziemi w całkowitem ominięciu związków

zawodowych, które nie podobają mu się, gdyż znajdują się pod opieką partii politycznych.

## MAGISTRAT ZASŁANIA SIĘ INŻ. SKRZYWANEM.

Prez. Cynarski i wicepr. Wojewódzki zaskoczeni żądaniem sprzymierzeńców wywodzą długo, że pośrednictwo związków podkopie normalny tok prac kanalizacyjnych i może nawet spowodować ustąpienie inż. Skrzywana.

## WICEPR. WOJEWÓDZKI ATAKUJE PRASĘ.

Wicepr. Wojewódzki dowodzi, że należy zczekać jeszcze z zaciągnięciem pożyczki, że należy nie tylko brać, ale i zastanowić się, czy miasto będzie mogło spłacać procenty i raty. I tutaj wicepr. Wojewódzki odważył się na śmiały krok, zarzucił mianowicie jednemu z pism łódzkich, że chce ubić interes przy sprawie kanalizacji i forsuje pewne propozycje pożyczkowe, co spotkało się z należytą odprawą przedstawicieli prasy i r. Rapalskiego.

## RADA ZA POŚREDNICTWEM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

R. Rapalski popiera wniosek N. P. R. w sprawie przyjmowania robotników oraz polemizuje z wicepr. Wojewódzkim, oświadczając, że jedynie związki są powołane do pośrednictwa przy przyjmowaniu robotników, żąda również zaciągnięcia przez miasto pożyczki na kanalizację, o ile całe przedsięwzięcie nie ma być fikcją.

Budżet następnie przyjęto, jak również szereg wniosków zgłoszonych przez przedstawicieli frakcji N. P. R., PPS. i Ch. D. tak, że rada wypowiedziała się za wyłączeniem pośrednictwem związków oraz za zaciągnięciem pożyczki długoterminowej.

## BUDŻET WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO.

Budżet wydziału gospodarczego referuje r. Marniowski, przyczem cały szereg radnych poddał krytyce gospodarkę wydziału, zaś r. Słoniewski imieniem frakcji P. P. S. odmawia wydziałowi zaufania.

## ZEGAR W CIEMNOŚCIACH.

R. Bialer zapytuje dlaczego zegar magistratu w godzinach wieczornych nie jest oświetlony, przez co nie widać zupełnie wskazówek.

Przed przyjęciem budżetu wydziału gospodarczego radni lewicy kwestjonują quorum i mimo stwierdzenia, że na sali jest tylko 41 radnych (quorum 44) przystąpiono do głosowania oraz do obrad nad budżetem wydziału zdrowotności.

Radni Kuk i Słoniewski zgłosili do przyszłego protest i zapowiedzieli wyciągnięcie wniosków z prowadzenia obrad niezgodnie z regulaminem. Po referacie budżetu zdrowotności posiedzenie zamknięto.

Karjera hindusa we Włoszech. Cudotwórcy powinni unikać policji. Sceptycyzm Florencji. Kąpiel w trumnie. Fakir № 2. Ani w ojczyźnie, ani zagranicą.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“).

Florencja w maju 1925 r.

Ubiegłej zimy wielką sensacją w Rzymie były występy fakira indyjskiego Takra-Bey'a. Odbywały się one zawsze w zamkniętym kole miłośników i uczonych; polegały na serji eksperymentów dziwnych i ciekawych, które w przybliżeniu coprawda przypominały dawnych, legendarnych fakirów wschodnich. Potem Takra-Bey pojechał do Neapolu, Palermo, Medjolanu, powtarzając wszędzie, z małemi odmianami, swe eksperymenty, lecz nie wywołując nimi specjalnych rozruchów, lub polemik.

Ostatnim wiosennym etapem jego wędrówek stał się historyczny gród Medyceuszów. Tutaj we Florencji, jak i w innych miastach, powtarzać zaczął te same doświadczenia. „Numerem“ najbardziej przekonywającym niedowiarłów była stara, znana sztuka, wbijania gwoździ w policzki, podczas transu. Gdy wąpiący naocznie przekonali się że gwoździe tkwią rzeczywicie, wyjmował je, jak zawsze bywa, bez kropli krwi. Odbywał potem przechadzki po stole, najeżonym gwoździami i po palącym się stosie.

Wszystkie te popisy zaciekały publiczność, lecz kinematograf dał nam zbyt fantastyczny i niepowседневny wizerunek „prawdziwego fakira“, za którego podawał się Takra-Bey, by wbijanie szpilek i t. p. znane sztuki, mogły potwierdzać jego sławę niepowседневności. Fenomenem najbardziej fantastycznym, który w myśli naszej związał się z postacią fakira, jest t. zw. śmierć pozorna, polegająca na pogrzebaniu na pewien czas. Iż to razy czytaliśmy w powieściach i kronikach o fakirach, (coprawda niebardzo kontrolowanych) pogrzebanych przez parę nawet miesięcy pod ziemią i potem wracających do życia.

Pewien uszczypliwy florentyńczyk zaatakował publicznie Takra-Bey'a, podając w wątpliwość całą jego działalność wschodniego fa-

kira. Wywiązały się polemiki i dyskusje w dziennikach.

Takra Bey, który jest niepoślednim mówcą o płomiennej, wschodniej fantazji, doskonale zdawał sobie sprawę, odpiierając czynnie mu zarzuty, że istnieje słaby punkt w jego działalności fakira; przypierany do muru, przystał w końcu na niebezpieczną próbę. Jął rozgłaszać w pierw, jakoby w Grecji pozostawał pogrzebany przez całe trzy miesiące.

Lecz sprawa ta zaczęła czynić za wiele hałasu; wdała się policja, która postanowiła sprawdzić przedewszystkiem identyczność fakira. Był to dla niego pierwszy cios, gdyż okazało się, iż nie ma prawa do tytułu Bey'a. Lecz ostatecznym ciosem, który go dobił, był publiczny występ, mający miejsce parę dni temu, gdy nastąpił fakt pogrzebania. Ponieważ była to próba publiczna, za biletami, fakir postanowił ograniczyć przeciąg „pozornej śmierci“ do pół godziny.

Zamknięto go w cynkowej trumnie zalutowano i spuszczone do basenu z wodą. Publiczność z natężeniem śledziła powierzchnię wody; wtem po paru minutach usyszano hałas w trumnie: to fakir dobił się, by go wypuszczono. Skandal!

Rozgniewana publiczność, tłukąc kijami w podłogę, wołała, że ją oszukano i żądała zwrotu pieniędzy za bilety. Nadomiar ślusarz, który lutował trumnę, wszedłszy do niej zamiast fakira, pozostał przez pół godziny zanurzony w wodzie. On się stał teraz, miast fakira, prawdziwym bohaterem dnia; zadowolona publiczność nie żądała już zwrotu pieniędzy; lecz kompromitacja Takra Bey'a była tem kompletniejszą; wywizdano go, wysmiano: wszystkie jego poprzednie sukcesy pokryła mgła podejrzenia.

A więc o jednego cudotwórcę będzie mniej na świecie. Stare przysłowie powiada, że: „trudno być prorokiem w swej własnej ojczyźnie“; skompromitowany fakir indyjski przekonał się sromotnie, że bodaj jeszcze trudniej zostać nim zagranicą. I. K.

## Na półce Księgarskiej Wydawnictwo Księgarni M. Arcta Album młodego muzyka

Album to, zawierające w pierwszym zeszycie 50 łatwych minjatur na fortepian, w opracowaniu L. Chojeckiego, ukazało się w handlu księgarskim. Na treść albumu złożyły się: najpiękniejsze melodie ludowe, narodowe oraz oryginalne: Chopina, Kolberga, Noskowskiego, Stubińskiego, Surzyńskiego i Wojnarskiego.

Cenną zaletą albumu jest zręczny układ sztućek, opartych na melodjach, zaczerpniętych z bogatej skarbnicy muzyki ludowej.

Grający w pierwszym roku nauki znajdą dla siebie wielce interesujący wybór istotnie zajmujących minjatur, nadających się do zastosowania w praktyce pedagogicznej z dużym pożytkiem.

## Myć ręce przed jedzeniem

Reprezentacje browaru



# ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dla doskonałej jakości  
wszędzie pożądanę  
zazywa  
światowej sławy

Łódź, Zachodnia 2/6. Tel 36-98.

## Przeгляд giełdowy

Stolica gościła ostatnio w swych murach gościnie od lat kilku dostojnika. Jest nim dr. Zimmermann b. burmistrz rotterdamski, a ostatnio — z ramienia ligi narodów — generalny komisarz dla skarbowości austriackiej.

Szczątki b. monarchii habsburskiej z ludnością około sześciu i pół miliona głów (z których dwie i pół przypada na stolicę), otrzymały pożyczkę 30 milionów funtów pod gwarancją kilku mocarstw, z warunkiem, że republika podda się międzynarodowej kontroli w osobie delegata ligi, wspomnianego już d-ra Zimmermanna.

Dwuletnia jego działalność w Wiedniu spotyka się dotąd z krytyką, po części — o ile sądzić można z daleka — uzasadnioną. Prawdą jest, że stabilizowano walutę koroną na warunkach o wiele lepszych, niż w Polsce ustanowionych. Przeprowadzono też redukcję urzędników za pomocą odszkodowań; reformę kolejową zaprojektował angielski specjalista Aeworth; pocztową — szwajcarski rzeczoznawca; belgijski wreszcie ekspert był doradcą banku austriackiego. Natomiast nie ostrzegł dr. Zimmermanna przed spekulacją na zniżkę franka i musiał się dlatego zgodzić na akcję pomocy banku emisyjnego w sumie około 300 milionów koron, bez której podstawa gospodarcza republiki byłaby się zachwiały. Uzależnił się w wysokim stopniu od Anglii.

Zdaje się, że misja p. delegata zbliża się ku końcowi. Dlatego mówiono, że dr. Zimmermann zamierza doświadczenia swe choć w innym zakresie użytkować w Polsce, o ile tam będzie zażądane. Następstwa wizyty p. generalnego komisarza niezadługo wyraźniej się zarysują.

Czekają nas niebawem odwiedziły parlamentarzyści brytyjskich, dla których uroczystego przyjęcia utworzył się komitet złożony z agrarjuszów i przemysłowców. Propaganda w stylu europejskim jest dosyć, a może za kosztowna, aby dźwigać ją mogły barki budżetu.

Rolnictwo i przemysł pokrywają więc część rozchodów z tą wycieczką związanych.

Wreszcie międzynarodowy kongres rolniczy, z udziałem trzystu przedstawicieli z różnych krajów Europy, będzie koroną niedalekich uroczystości, za pomocą których Najjaśniejsza Rzeczpospolita coraz więcej poznać się da zachodowi. — Bynajmniej nie lekceważymy znaczenia tych zjazdów niewątpliwie pożytecznych, choć może nieco przedwczesnych. Chwila obecna nie jest zupełnie odpowiednią dla poczyniń, wymagających innej atmosfery. Dalecy przecież jesteśmy od „wsī Patiomkina”, których reminiscencji odświeżać nikt nie ma zamiaru. Gdy jednak inaczej być nie może, zagraniczni goście liczyć mogą na prawdziwie „staropolską” gościnność.

Giełda, pogrążona w letargu, nie może się z niego obudzić. Usiłowania w tym kierunku czynione kończą się zwykły szybko i niedobrze. Sztuczne odżywianie wyniszczzonego organizmu rzadko daje pożądane wyniki. Zwłaszcza, że symptomy choroby nie ustępują.

Profesor Kleinwächter, historjograf przesileni z końca 19-go wieku nazywa kartele „dzieci miłości” (Kinder der Not). Trafne to określenie przypomni nam wiadomości o staraniach zjednoczonych w przemyśle metalurgicznym. Huty polskie prą do syndykatu, wszelako spotykają się z nieślomnym sprzeciwem Huty Bankowej, powolnej dyrektywom francuskim. Większość akcji znajduje się w Łędnicy tyle dalekim od... Zagłębia Dąbrowskiego. Zakłady górnośląskie, znacznie lepiej technicznie i handlowo urządzone, mało okazują skłonności do zawarcia umowy dla siebie zbędnej; nacisk ulicy Elektoratnej także silny a tylko

## Plan konwersji listów zastawnych

### Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

zostanie w najbliższym czasie zatwierdzony  
Aktywa i pasywa Towarzystwa kredytowego

(c) Jak już donosiliśmy, mężowie zaufania posiadaczy listów zastawnych otrzymali do zaopinowania od komisarza sądowego tow. kred. m. Łodzi p. Najdera poniższy plan konwersyjny wierzytelności i zobowiązań tegoż towarzystwa, który zostanie w najbliższych dniach wraz z uwagami mężów zaufania przedstawiony do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Pożyczki hipoteczne, w pozostającej do umorzenia części, po zapłaceniu ostatniej raty amortyzacyjnej, przeliczone zostały na pełną wartość złota, podług stawek, zamieszczonych w § 2 rozporządzenia prezydenta i następnie były zwaloryzowane bądź na 25 proc., bądź na 50 proc., zależnie od tego, czy nieruchomości, na której zabezpieczoną była pożyczka, podlegała ustawie o ochronie lokatorów, czy nie. Pod tym względem ustanowiona nawet została specjalna komisja kwalifikacyjna z członków władz towarzystwa kredytowego, która sprawdziła podług kontroli, wszystkie nieruchomości, obciążone pożyczkami a w wątpliwych wypadkach osobiście na gruncie posesji przekonywała się o faktycznym stanie rzeczy i odpowiednio do tego kwalifikowała procent waloryzacyjny — 25 proc. lub 50 proc.

Za zasadniczą datę powstania tytułu prawnego przyjęto datę wypłaty pożyczki i faktycznego wydania listów zastawnych, podług protokołu wydziału hipotecznego.

Przy pożyczkach konwertowanych, czyli odnowionych, w miarę umorzonego kapitału, uwzględniono dwie zasadnicze daty a mianowicie: 1) co do sumy nieumorzonej i przeniesionej do nowego okresu amortyzacyjnego, obowiązywała data wypłaty pierwotnej pożyczki i 2) co do sumy dobranej, odpowiadającej faktycznemu umorzeniu — data dokonania konwersji.

Dla przeliczenia na złote pożyczek przyjęto termin umorzenia 27 i pół lat, dla pożyczek w listach zastawnych 5 procentowych, i 28 i pół lat, dla pożyczek w listach zastawnych 4 i pół procentowych.

Wszystkie pożyczki, w liczbie 2391 sztuk, zaciągnięte zostały do zasadniczej księgi, wykazującej z całą dokładnością sposób i rezultat przeliczenia każdej po szczególnej pożyczki i obejmującej ogólne ostateczne dane cyfrowe co do wszystkich pożyczek.

Pożyczki przeliczone zabezpieczane będą na hipotece w okręgowych setkach, końcówki zaś w jednostkach i dziesiątkach będą spłacane przez dłużników w gotywie. Gotowizna ta przeznaczona będzie na wycofanie z obiegu

małowartościow, odcinków listów zastawnych przez losowanie lub skup tychże odcinków w gotywie.

Co zaś do listów zastawnych, to takowe przeliczone zostały na pełną wartość złota, na zasadzie stawek, podanych w § 2 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, z dnia 14 maja 1924 roku.

Za punkt wyjścia przeliczenia listów zastawnych przyjęto datę ich emisji: listy zastawne, wypuszczone w czasie od 1 sierpnia 1914 roku do 31 grudnia 1918 roku, przyjęte zostały do przeliczenia, jako emitowane dnia 1 stycznia 1918 roku, a listy emitowane w następujących latach, aż do roku 1923, przyjęto, jako wypuszczone w obieg dnia 1 października danego roku.

Tym sposobem dla listów zastawnych zachowano 7 zasadniczych terminów.

Do listów zastawnych, będących w obiegu, dołączone zostały listy wylosowane i niezrealizowane, które przeliczone zostały na tych samych zasadach.

Listy zastawne, wylosowane do umorzenia przed wybuchem wojny t. j. przed rokiem 1914 i nieprzedstawione do realizacji, nie zostały objęte wykazem listów przeliczonych.

Do wysokości ogólnej sumy pożyczek, wynikłej z przeliczenia, przyjęto wypuścić nowe listy zastawne 5-procentowe i 4 i pół procentowe, przy czym najniższy list zastawny opiewać będzie na zł. 100 przy wymianie dawnych listów na nowe za papiery, przedstawiające wartość mniejszą niż 100 złotych z mierzonym jest wydawanie świadectw tymczasowych, odcinki zaś zbyt małowartościowe będą mogły być ewentualnie spłacane gotywką.

### II. Wierzytelności czyli aktywa towarzystwa.

Ogólna suma pożyczek towarzystwa, podlegających przeliczeniu wynosiła nominalnie:

- a) udzielonych w listach zastawnych serji bieżących VI i VII, podług bilansu na dzień 1 stycznia 1925 roku, rb. 137.878.000,
  - b) pozostałość z dawniejszej zamkniętej serji V-ej, rb. 11.100,
  - Razem Rb. 137.889.100
- Nieumorzona zaś część tychże pożyczek, po ostatnio zapłaconej ratie amortyzacyjnej wynosiła rubli 129.982.576 kop. 70 i pół.

Suma ta, przeliczona na pełną wartość złota, stosownie do zasad wyżej podanych, wynosi:

- a) z pożyczek, wydanych w listach zastawnych 5-procentowych zł. 34.349.040 gr. 68,

b) wydanych w listach 4 i pół procentowych zł. 19.085.658 gr. 21, razem złotych 53.434.698 groszy 89.

Po zwaloryzowaniu wierzytelności powyższych częścią na 25 proc., częścią na 50 proc. i doliczeniu zaległych odsetek, takowe przedstawiają wartość:

- a) z pożyczek 5 procentowych zł. 9.326.748 gr. 89,
  - b) z pożyczek 4 i pół procentowych zł. 5.181.048 gr. 23,
  - c) odsetki zaległe za czas od ostatnio zapłaconego fund. na kupon do 1.I 1925 roku 711.622 gr. 53.
- Razem zł. 15.219.419 gr. 65.

Po doliczeniu kosztów konwersji listów zastawnych zł. 69.419 gr. 65, wierzytelności, czyli aktywa towarzystwa, na pokrycie przeliczonych i zwaloryzowanych listów zastawnych przedstawiają sumę zł. 15.100.000,—

### III. Listy zastawne, czyli pasywa.

Nominalna suma listów zastawnych towarzystwa pozostających w obiegu, odpowiadająca ściśle zaliczonym pożyczkom i podlegającym przeliczeniu, wynosiła:

- a) 5-procentowych, serji VII rubli 119.708.000,
  - b) 4 i pół procentowych serji VI, rubli 9.652.500. Raz. rb. 129.360.500.
- Dołączając listy zastawne wylosowane:
- a) 5 procentowe, serji VII na rb. 12.738.300,
  - b) 4 i pół procentowe, serji VI na rb. 7.469.750. Raz. rb. 20.208.050.
- Wogóle suma listów zastawnych, podlegających przeliczeniu i zwaloryzowaniu wynosiła rubli 149.568.550.

Po przeliczeniu na złote w pełnych stawkach, listy te przedstawiają wartość:

- a) 5-procentowe i 4 i pół procentowe w obiegu zł. 64.137.955 gr. 36,
  - b) 5-procentowe i 4 i pół procentowe, przywrócone do obiegu, zł. 49.231.340 gr. 07.
- Razem zł. 113.369.295 gr. 43.

### Porównanie.

Wierzytelności towarzystwa, czyli aktywa, wynoszą po przeliczeniu sumę zł. 15.100.000, zobowiązania zaś towarzystwa, czyli listy zastawne w obiegu i wylosowane, przywrócone do obiegu, obliczone w pełnej wartości złotej przedstawiają sumę zł. 113.369.295 gr. 43.

Ze stosunku aktywów i pasywów wypływa, że z faktycznej wierzytelności zł. 15.100.000 przypada do pokrycia listów zastawnych, obliczonych w pełnej wartości na zł. 113.369.295 gr. 43, czyli 13,319,3 proc., czyli za list zastawny 100 rublowy, w pełnej wartości, przypada zł. 35,42.

## Niema w obiegu prawdziwych banknotów 1000-złotowych

Wobec pojawiania się od czasu do czasu banknotów 1000-złotowych. Bank Polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonego w obieg są banknoty 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są zatem prawnym środkiem płatniczym, i nie mogą być uważane za prawdziwe.

kompensaty z Rymarskiej i Bielańskiej złamać mogą opór katowicki. Kartel metalurgiczny będzie małżeństwem z końcowego konwensu, mariaż to zazwyczaj mało trwałą. Kopalnie węgla marzą również o trućie, chociaż przeszkody są jeszcze większe. Banki patronujące tym „porozumieniom” upatrują w nich jedyny środek ratunku. Sytuacja na rynku pieniężnym jest niezadowolająca. Pieniądz trudny i drogi. G.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 25 maja (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

### GOTÓWKA.

- Dolary —
- CZEKI.
- Belgia —
- Holandja 209 05
- Londyn 25,26
- N. York 5,185
- Paryż 26,625
- Praga 15,42
- Szwajcaria 100,53
- Sztokholm 139,10
- Wiedeń 73,18
- Włochy 21,—
- 8 proc. pożyczka złota —,—
- Pożyczka dolarowa 61,50
- 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 24,25
- 5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 20,—
- 4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 16,50
- Pożyczka konwersyjna 46,—
- 10 proc. pożyczka kolejowa 90

### Giełda akcyjna.

- Bank Dyskontowy 6,25
- Bank Przemysłowy Lwów 0,29
- Bank Zarobkowy 7,50
- Bank Handlowy 5,05—5,10
- Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 2,50
- Puls 0,41
- Siła i Światło 0,30
- Michałów 0,37
- Cerata 0,46
- Spieß 2,15
- Częstocice 1,70—1,80
- Cukier 2,75—3
- Firley 0,46—0,49
- Nobel 1,90—1,93
- Modrzejów 3,75—3,70—3,80
- Ostrowieckie 5,75—5,65—5,70
- Rudki 1,54—1,66
- Ursus 1,20—1,25
- Zawiercie 12,75
- Borkowski 1,20—1,25
- Haberbusch 6
- Wegiel 2,20—2,25
- Lüpop 0,68
- NorbIn 0,88
- Pocisk 1,15—1,20
- Starachowice 2,02—1,98—2,06
- Zieleniewski 10,50
- Zyrardów 8,15—8,35
- Jablkowscy 0,18—0,19
- Lombard 1,25

### Notowania złotej.

W dniu 25-ym maja 1925 r.

- Berlin 80,125—80,925
- Gdańsk 99,85—100,10
- Londyn 25,30
- New-York 19,25
- Praga 65,10
- Zurych 99,25
- Wiedeń czeki 15,615—15,665
- bankn. 15,560—15,670

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 25-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

- 100 złotych polskich 99,85—100,10
- Czek na Londyn 25 10

Telegraficzna wypłata na:

- Berlin 125,296—125,604
- Londyn 25,10 50
- New-York 51,786—51,9 15
- Paryż 26,56—26,6 4
- Warszawa 99,47—99,6

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 25 maja (Pat). — Zamknięcie giełdy.

- N. York 486,00
- Francja 95,05
- Belgia 97,50
- Włochy —
- Szwajcaria 25,11
- Hiszpanja 53,50
- Portugalia 2,45
- Praga 164,—
- Szwecja 18,10
- Holandja 12,09 12
- Dania 25,84
- Austria 35,50
- Warszawa 25,30

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 25 go maja (Pat). — Zamknięcie giełdy.

- Londyn 94,96
- N. York 19,54
- Belgia 97,—
- Hiszpanja 284,40
- Włochy —
- Szwecja 592,00

## Międzynarodowy kongres olimpijski

Dziś, we wtorek, dnia 26 maja, o godzinie 9 zrana otwarte będzie w Pradze posiedzenie pełnego międz. kom. olimpijskiego, który obradować będzie przez trzy dni następane, zrana i po południu, gdy wieczory będą zajęte przez przyjęcia reprezentacyjne.

Pobył uczestników kongresu w Pradze będzie bardzo urozmaicony, a w ich przyjęciu weźmie udział całe społeczeństwo czeskie, a to zarówno rząd z prezydentem Massarykiem na czele, jak władze miejskie i naczelne instytucje sportowe. Członkiem M. K. O. z ramienia Polski jest, jak wiadomo, Kazimierz ks. Lubomirski. Wobec tego, że na kongresie tym rozważane będą niezwykle ważne sprawy, związane przedewszystkiem z organizacją przyszłych igrzysk olimpijskich, poniżej podajemy ważniejsze dyrektywy, jakie udzielił co do tego zarząd Z. Z. i P. K. Ol. swym delegatom.

Pod tym względem pierwszeństwo inicjatywy należy pozostawić jako najbardziej kompetentnym międzynarodowym federacjom sportowym. P. Z. T. wioślarskich proponuje skreślenie biegu na łodziach na 2 długie wiosła ze sternikiem, zaś P. Z. lekkoatletyczny skreślenie chodu na 10.000 metr. „choss country”, biegu na 3.000 metr. z przeszkodami i trójką. Maksymalnej liczby uczestników nie należy zmniejszać, natomiast w tych działach sportu, w których na podstawie doświadczenia wiadomo, że zgłasza się do nich największa liczba zawodników, należy wprowadzić gry rejonowe w pewnych grupach państw i pozwolić na zjawienie się na olimpiadzie tylko zwycięzcom zawodów rejonowych.

Należałoby w jakikolwiek sposób ograniczyć nadmierną liczbę przedbiegów w niektórych konkurencjach (np. pływaniu, lekka atletyka), które wywołują takie przemieszczenia zawodników, że jak to było na ostatniej olimpiadzie zawodnicy, którzy w przedbiegach osiągają rekordy światowe i rekordy olimpijskie, w finale odpadają z przemieszczenia. Wskazane byłoby wobec tego do finału dopuszczać 6 najlepszych nie na podstawie zwycięstw w przedbiegach, ale na podstawie najlepszych w przedbiegach osiągniętych czasów, względnie rezultatów. Zamiast redukcji programu igrzysk należy dążyć do skoncentrowania całej olimpiady do okresu 6 tygodni. Natomiast pożądane jest rozszerzenie programu olimpiady przez wstawienie doń zawodów w golfie i hokeju na trawie.

## Międzynarodowy kongres F.I.F.A.

PRAGA, 25 maja (c-s). Na odbytym tutaj kongresie F. I. F. A. postanowiono obradować w języ-

## Piłka nożna zagranica

PRAGA — DREZNO 7:2.

PRAGA, 25 maja (c-s). W międzynarodowym meczu piłki nożnej, rozegranym tutaj w dniu wczorajszym drużyna Pragi odnosi wysokie zwycięstwo nad Dreznem w stosunku 7:2.

BERLIN — ZACHODNIA SZWAJCARJA 3:1.

GENEWA, 25 maja (c-s). Wczoraj odbył się tutaj mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Berlina i Zachodn. Szwajcarii, którego wynikiem było zwycięstwo Berlina w stosunku 3:1.

UNIwersytet — F. T. C. 1:0.

BUDAPESZT, 25 maja (c-s). Zawody między powyższymi drużynami dały wynik w stosunku 1:0 dla pierwszych.

URUGWAJ — TEAM BRUKSELI 5:1.

BRUKSELA, 25 maja (c-s). Odbył wczoraj mecz między drużyną Urugwaju a teamem Brukseli

## Ogólna klasyfikacja olimpijska.

Przy ogólnej klasyfikacji należy zatrzymać dotychczasowy system punktacji (10 pkt. za miejsce pierwsze, 5 pkt. za drugie i o jeden mniej za dalsze), jednakże w ogólnym zestawieniu nie należy sumować pewnych sportów, względnie pewnych działów sportu jako jedną całość, jak to robiono w r. 1924 (gdzie np. jedną całość stanowiły wszystkie sporty zimowe razem i 27 konkurencji lekkoatletycznych, natomiast popisy ciężkich atletów podzielono na trzy odrębne działy), dzięki czemu klasyfikacja ogólna dała obraz fałszywy.

Zawody w piłce nożnej ze względu na bardzo dużą konkurencję należy liczyć potrójnie, a inne drużynowe i bieg maratonski — podwójnie. Jeżeli do pewnego działu zgłosiło się mniej niż 6 zawodników, względnie 6 drużyn, ten, który otrzymał miejsce ostatnie, nie otrzymuje należnych mu punktów.

## Sędziowie.

Należy dążyć do tego, aby jury olimpijskie nie składało się tylko z sędziów państwa, urządzającego olimpiadę, ale było międzynarodowe.

## Igrzyska zimowe.

Igrzyska zimowe należy uznać za integralną część olimpiady, przy czym dopuścić możliwość odbywania ich w innym państwie (jednakże w tej samej części świata), w którym odbywała się główna olimpiada. Przy klasyfikacji olimpijskiej należy osobno obliczać punkty dla każdego ze sportów zimowych.

## Udział kobiet.

Delegacji polscy powinni oświadczyć się za dopuszczeniem kobiet w olimpiadzie do zawodów w pływaniu, tennisie, łyżwiarstwie figurowym, szermierce i gimnastyce, oraz z pewnymi zastrzeżeniami w narciarstwie, niektórych konkurencjach lekkiej atletyki, jeździe konnej, strzelaniu i wioślarstwie. W tych działach sportu należy popierać popularyzację wśród kobiet. Nie należy przez odsuwanie udziału kobiet w igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach światowych i mistrzostwach państwowych popierać separatyzm kobiecego w wyżej wymienionych działach sportu. Należy zwalczać udział kobiet w niektórych sportach, które są dla nich bezwzględnie szkodliwe, jeżeli są uprawiane w celach stawiania do zawodów, jak kolarstwo, piłka nożna, boks, zapasnictwo, rugby.

kach niemieckim i francuskim. Następny kongres odbędzie się w Rzymie.

dat zastąpione zwycięstwem gościom, którzy zwyciężyli w ładnym stosunku 5:1.

U. T. E. — VASAS 3:1.

BUDAPESZT, 25 maja (c-s). Rozegrane w dniu wczorajszym zawody między U. T. E. a Vasasem dały zwycięstwo pierwszym w stosunku 3:1.

OLD BAY — HASK 0:0.

ZAGRZEB, 25 maja (c-s). Zawody odbyte wczoraj między powyższymi zespołami dały wynik nierozstrzygnięty.

UNION ŻIŁKOW — VICTORJA ŻIŁKOW 4:2.

PRESZBURG, 25 maja (c-s). Nieoczekiwane zwycięstwo Unionu 2.

SZWAJCARJA — BELGJA 0:0.

LOZANNA, 25 maja (Pat). Zawody reprezentacyjne Szwajcarii — Belgja dały wynik 0 : 0.

## Turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy

W ostatnim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Warszawy Kruszewski bijąc Bergsona 6 : 3, 6 : 4, 6 : 2, zdobywa puchar przechodni — dar Jerzego Kowalewskiego. Puchar ten w r. 1923 zdobył R. Stahl, w 1924 r. Kleinadel. W grze pojedynczej pań zwycięża p. Poradowska, bijąc p. Kierską 6:1, 6:1. Gra podwójna panów: Kowalewski Jerzy — Drewnowski biją Emchowicza — Lotha 7:5, 6:4, 6:3. Gra podwójna pań i panów — finał odbędzie się w następną niedzielę.

## Druga runda o puchar Davesa

WARSZAWA, 25 maja. (Pat). W zawodach tenisowych o puchar Davesa odpadły dotychczas następujące kraje: Belgja, Irlandja, Polska, Portugalja, Szwajcarya, Rumunja, Czechosłowacja i Węgry. Ośmiu zwycięzców musi rozegrać do 13 czerwca drugą rundę w następujących spotkaniach: Szwecja z Holandją, Indie z Austrią, Fran- cja z Włochami i Anglja z Danją.

## Międzynarodowy kalendarzyk sportowy

25 do 27 maja: międzynarodowy kongres łyżwiarSKI w Davos.

26 maja: mecz piłki nożnej między reprezentacjami Szwecji poludniowej a Berlina.

27 maja: derby angielskie w Epsom.

28 maja: międzynarodowy kongres pływacki (Fina) w Pradze. Mecz piłki nożnej w Belgradzie o „puchar królewski” między reprezentacjami Belgradu i Zagrzebia.

29 maja: derby klaczy (Oaks) w Epsom.

29 do 30 maja: zawody atletyczne Włochy — Czechosłowacja w Pradze.

30 do 31 maja: olimpijskie regaty na łodziach kanoe w Pradze. Lot okrężny o nagrodę „B. Z. a. M.” 195 tysięcy marek Derby klaczy w Wiedniu.

30 maja do 1 czerwca: międzynarodowy turniej tenisowy w Trenczynie.

30 maja do 2 czerwca: regaty żaglowe na Renie między klubem żeglarskim De Maas (Rotterdam) a jachtklubem w Düsseldorfie.

31 maja do 1 czerwca: turniej footballowy w Wiedniu: Hakoah, Vienna, Sparta (Praga) i Rapid. Mecze piłki nożnej: Židenice kontra Makkabi w Krakowie, Amatorzy wiedeńscy kontra Pogoń we Lwowie, S. C. Lausanne kontra Sparta w Pradze. Raid samochodowy o austriackie „Tourist Trophy”. Derby w Brukseli.

## Lekka atletyka

### Piękne wyniki biegów.

SZTOKHOLM, 25 maja. (Pat). Mistrz i nauczyciel szwedzki Wide jest obecnie w wielkiej formie. W ubiegłą niedzielę na zawodach lekko- atletycznych slottsokogswallen przebiegł Wide 3 tysiące metrów w czasie 8 minut 33,7 sekund, a 1,500 metrów w 4 minuty 1,4 sek.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

## Porażka reprezentacji Polski w Pradze

Zapowiedziane dwa międzypaństwowe zawody Polska — Turcja i Polska — Szwecja z niewiadomych powodów dotychczas się nie odbyły

Pierwsza tedy w b. r. rozgrywka na arenie międzynarodowej przyniosła nam porażkę o tyle przykrą, że wystawiony przeciw nam team amatorski czechów powinien być zostać pokonany.

Stało się jednak inaczej. Reprezentacja nasza uległa Czechom, mimo ofiarnej i ambitnej gry, z przyczyn od graczy niezależnych.

Na pierwszy plan naszych dziwnych stosunków w P. Z. P. N. wysuwa się sprawa Görllitza.

Bezsprzecznie najlepszy ten bramarz w Polsce był bez zastrzeżeń wyznaczony do reprezentacji przeciwko Czechosłowacji.

„Wisła” w swojej „dalekowzrocznej” polityce w przekonaniu, że dojdzie do finału; chcąc zawczasu unieszkodliwić „Pogoń lwowską” wysunęła kwestję opcji Görllitza i, zasuspendowany przez wydział gier i dyscypliny przy P. Z. P. N. bramkarz „Pogoni” — musiał stanowisko swoje w reprezentacji Polski ustąpić Winnickiemu z „Czarnych”.

Winnicki z niewiadomych powodów na czas się nie stawil i w ostatniej chwili kapitan związku p. Kuchar, na swoją odpowiedzialność zabrał Görllitza do Pragi.

Sprawa Görllitz — Winnicki — oto pierwszy słaby punkt w organizacji tworzenia naszej reprezentacji, który stanowią jej ducha bojowego nie przysporzył.

Dalszy defekt w organizowaniu ekspedycji reprezentacji naszej do Pragi to niezawiedzenie graczy o dokładnym czasie wyjazdu. W ostatniej chwili zebrani gracze w punkcie zbornym szukać musieli reszty wyznaczonych do reprezentowania barw polskich, którzy nie wiedząc kiedy ekspedycja wyru-

sza — na czas się nie stawili. Zmiany w składzie reprezentacji, które z niewiadomych powodów w ostatniej chwili zaszły — również wiele dobrego naszej reprezentacji nie przyniosły.

Mamy tu na myśli odszukiwanie Balcera w Krakowie, który do ostatniej chwili nie wiedział, że ma jechać do Pragi.

Skandaliczne wprost nieposzanowanie uchwał P. Z. P. N. w stosunku do graczy, którzy mają brać udział w międzypaństwowych zawodach i brak subordynacji w stosunku do orzeczeń najwyższej władzy sportowej w Polsce — wykazały drużyny krakowskie i lwowskie, których gracze brali udział w zawodach klubowych dwa dni przed spotkaniem Polska — Czechosłowacja.

Rozumie się przeto że, wymęczeni daleką podróżą i, co gorsza, rozgrywkami klubowymi — gracze je denastki polskiej w Pradze nie mogli wydobyć z siebie tego, co by w normalnych warunkach wykazać mogli.

P. kapitan Kuchar, mimo, iż miał wyłącznie dobro sportu polskiego na sercu, mimo, iż chodziło mu wyłącznie przy wstawianiu w ostatniej chwili Görllitza do reprezentacji, o zachowanie dobrego imienia sportu polskiego na arenie międzynarodowej — popełnił niesubordynację tem cięższą, że, jako kapitan związkowy i osoba żadnemu sportowcowi w Polsce nie obca — kroku podobnego nie powinien przedsięwziąć.

Przyczyny wyżej wyluszczone zupełnie starczyły, by młodzi, nierutynowani gracze naszej reprezentacji ulegli podrzędnemu garniturowi czeskiemu.

W ten to sposób, dzięki nieumiejętnemu organizowaniu ekspedycji i dzięki wprost stosunków w P. Z. P. N. — reprezentacja polska nie mogła złożyć egzaminu dojrzałości w obliczu F. I. F. Y.

## Zapasy i podnoszenie ciężarów

W parku Sobieskiego w Warszawie odbyły się zawody polskiego Tow. atletycznego z wynikami następującymi: Zapasy: 1) Zdzienicki kontra Borowski zwycięża pierwszy kluczem niemieckim 4 m. 30 s., 2) Popielarczyk zwycięża Tomaszewskiego przednim pasem w 55 sek., 3) Uszyński zwycięża Jóźwiaka złamaniem mostu w 3 m. 15 sek., 4) Huczkowski kładzie Puciatę ruladą w parterze w 9 m. 30 sek., 5) Gawłowicz — Sasowski walka nierozstrzygnięta po 10 m. walki, 6) sensacyjna porażka olim-

pijczyka Okulicza, który uległ Rękawkowi drugiemu olimpijczykowi w 9 m. 50 s. suplemem. Walka prowadzona była na „tuche”, czyli na dotknięcie maty łopatkami bez przytrzymania. Należy zaznaczyć, że Okulicz jest cięższy od Rękawka przynajmniej o 10 kg. W podnoszeniu ciężarów zawodnicy ciężkiej wagi Miazio i Cieniewski podnieśli oburącz po 128 kg. rżutem, jednorącz po 68 kg. Dalsze zawody przerwano z powodu burzy.

## Konkurs strzelecki

W drugim konkursie strzeleckim dla młodzieży gimnazjalnej, uzrządzonym staraniem polskiego Tow. łowieckiego, w Warszawie wzięło udział 17 zawodników. Zwycięstwem odnieśli przez nastrzalenie najlepszych trzech tarcz (obliczenia w punktach) Hibernberger Jerzy (szkoła Lorenza) 253 punkty, drugim był Pawłowski Zdzisław (szkoła Lorenza) 247

punktów, trzecim Święcicki Jerzy (szkoła św. Wojciecha) 247 punktów. Polskie Tow. łowieckie urządza w dn. 7-ym czerwca derby strzeleckie. Będzie to wielki, powszechny konkurs strzelania z pistoletów i karabinków, dostępny dla wszystkich najlepszych strzelców polskich. Zapisy od dziś w P. T. Ł., Nowy Świat 35.

## KLINIKA

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57

Położniczo-Ginekologiczna. Chirurgiczna.

Dr. med. Szarlota Eigerowa Dr. med. Michał Kantor  
Dr. med. Rejtler-Kurjańska  
Dr. med. Juliusz Baum

**AMBULATORJUM**

Dr. Rejtler-Kurjańska — choroby kobiece 11 — 12  
Dr. med. Szarlota Eigerowa „ 12.30 — 1.50  
Dr. med. Juliusz Baum „ 2 — 3

informacje od 5-ej do 7-ej. 905-1

# GRAND-KINO

## Rapsodia największej i najpo- tężniejszej miłości p. t. — — —

# „O, moja matko”!

Dzisiaj wielka premiera! Wybitny dramat w 7 aktach reż. Th. Ince.

Wszystkie miejsca po złotemu.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 27 maja 1925 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się licytacje przymusowe od niżej podanych osób za niewpłacone podatki;

Kreczko i S-ka, Piotrkowska 17, 123 krzesła, 2 obite pluszem, lustro, pianino, aparat kinematograficzny. Sztrauch, Narutowicza 14, 500 książek. Kuperman S., Wólczańska 21, umeblowanie gabinetu, urządzenie salonu, urządzenie biurowe, urządzenie pokoju stołowego, garderoba i umywalka, pianino, szafa, 4 dywany. Rozman L., Konstancyńska 45, zegar wiszący. Dankiewicz I., Konstancyńska 46, szafa. Rorman A. J., Konstancyńska 46, maszyna do szycia. Wąsowicz W., Konstancyńska 46, suknia. Kadzidło Sz., Konstancyńska 47, szafa. Baran M., Kielma 15, zegar ścienny. Szurman B., Kielma 15, szafa. Werner L., Kielma 23, zegar ścienny. Ber M., Kielma 25, lustro i zegar. Lipszyc L., Kielma 32, zegar ścienny. Szklarz Frydman, Kielma 32, szafa. Piotrowski Gh., Krótka 3 (Bał.), szafa. Kopet S. I., Krótka 4 (Bał.), 2 kapy. Zajac J., Krótka 5/7 (Bał.), kredens i szafa. Kirnos H. L., Krótka 11 (Bał.), 2 kapy, 2 obrazy. Landau J., Krótka 11 (Bał.), szafa. Zarski F., Krótka 13 (Bał.), warsztat tkacki ręczny. Lewkowicz I., Lipowa 20, 2 krzesła. Oederberg H., Lipowa 20, zegar ścienny. Balter Sz., Lipowa 27, samowar, szafa. Goldberg E., Lipowa 27, umywalka z lustrem. Wajnberg H., Lipowa 27, stół i fotel. Kon J., Ludwiki 11, 2 kapy. Szyner L., Ludwiki 15, 2 kapy. Sonocki J., Lutomińska 15, kanapa. Zelikowicz L., Lutomińska 15, maszyna do szycia. Lips Ch., Lutomińska 18, szafa, lustro. Abramowicz L., Lutomińska 19, szafa. Helman A., Lutomińska 19, zegar ścienny. Liberman Ch., Lutomińska 19, szafa, 2 obrusy. Blas I., Lutomińska 34, kredens biały. Bocian D., Lutomińska 34, szafka. Fajbuszewicz F., Lutomińska 34, zegar ścienny. Dryszman J., Lutomińska 34, 3 krzesła. Jakubowicz M., Mickiewicza 8, tremo. Goldbrom D., Mickiewicza 8, tremo. Luftman A., Mickiewicza 4, szafa. Miller I., Mickiewicza 1, 1 para cholewek. Gutman Kopel, Magistracka 21, otomana, biurko, szeslong, biurko, stół. Rzczkowski Ch., Magistracka 19, zegar ścienny. Chilman J., Magistracka 4, zegar ścienny. Rabinowicz C., Magistracka 2, kapa. Gittlin M. G., Magistracka 2, 2 krzesła. Talerman W., Łagiewnicka 48, szafa. Lusynowicz I., Łagiewnicka 33, szafa.

Wschodnia 16, kredens. Cederbaum M., Wschodnia 65, szafy, tremo, umywalka, otomana, kredens, stół, 2 fotele, 10 krzesel. Ferster H., Wschodnia 74, fortepian i kredens. Engel I., Al. I. Maja 8, kasa ogniotrwała, garderoba i kredens. Fiałko I., Piotrkowska 7, 10 par obrączek złotych. Gelbard N., Piotrkowska 8, 3 szt. towaru po 30 mtr. Dyszkin S., Piotrkowska 8, 2 szafy mahoniowe, lustro-tremo, kanapa. Nasielski F., Piotrkowska 9, pianino. Cwiling M., Piotrkowska 10, 2 szafy, lustro-tremo. Opoczyński A., Piotrkowska 10, maszyna do szycia, 20 kapeluszy. Wiślicki Sz., Piotrk. 10, 45 butelek miodu. Rozenbaum N., Piotrkowska 10, biurko, stolik, prasa. Berliński B., Piotrkowska 14, tremo. Wizenfeld J., Piotrkowska 14, garderoba. Tygier J., Piotrkowska 14, tremo. Zylberberg Ch., Piotrkowska 14, maszyna do szycia. Frenkel H., Piotrkowska 14, szafa. Nowak E. M., Piotrkowska 14, otomana. Kac A., Piotrkowska 14, 50 paczek papierosów. Kofjer Sz. L., Piotrkowska 14, 20 chustek. Kortan Sz., Południowa 3, kredens. Tygier J., Piotrkowska 14, 100 czapek.

Piotrkowska 20, tremo. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, garderoba. Milakowski M., Piotrkowska 26, garderoba. Korn D. i B., Piotrkowska 26, pomocnik kredensu. Zarccki Z., Piotrkowska 26, tremo. Cwiling F., Piotrkowska 26, tremo. Lotenberg E., Piotrkowska 27, 4 walizy skórzane. Hasyler I. A., Piotrkowska 27, lustro, 2 szafy, 4 kapy pluszowe, stół, 6 krzesel. Jelinowicz H., Piotrkowska 27, kredens czarny. Goldberg A., Piotrkowska 27, szafa, 1 para firanek, otomana. Goldsobel S. I., Piotrkowska 27, szafa. Póznier H. i Neugelberg, Piotrkowska 27, 120 mtr. metkalu. Fajgman A., Piotrkowska 28, 1 szt. towaru męsk.

**W dniu 28 maja 1925 roku pomiędzy godz. 9-tą rano, a godz. 4-tą po południu.**

Zabrodzki A., Traugutta 6, 12 wiszących lusterek, 40 stolików z marmurowymi płytami. Regizer H., Kopernika 19, toaleta. Glicensztajn W., Kopernika 19, dywan. Glicensztajn M., Kopernika 19, dywan. Frydman A., Kopernika 27, szafa. Frajdenrajch J., Kopernika 19, tremo. Manes M., Kopernika 4, tremo. Borsztajn J., Kopernika 4, dywan. Ulrich F., Piotrkowska 142, 20 stolików marmurowych. Lipszyc A., Kilińskiego 73, 2 fotele. Rozenberg M., Kilińskiego 73, lustro-tremo. Deresz Sz., Kilińskiego 77, otomana. Klinger I. M., Kilińskiego 77, szafa. Kryszek I., Kilińskiego 79, otomana z lustrem. Gliksmann J. M., Kilińskiego 96, kanapa. Pitel H., Al. Kościuszki 37, szafa. Rozenbaum M., 6 Sierpnia 12, lustro. Rozenberg A., 6 Sierpnia 28, 20 paczek papierosów. Uрман Ch., 6-go Sierpnia 30, pianino. Zdrojewski R., Senatorska 14, lustro i mandolina. Morylsza L., Fiszer 14, 4 krzesła. Glazer i Wiślicki, Piotrkowska 19, 1 szt. towaru wełnian. Kochen Sz., Piotrkowska 19, kredens z lustrem. Zyskind M., Piotrkowska 19, 2 szafy, kredens, samowar. Zusmanek J., Piotrkowska 19, maszyna do szycia. Burszlyn Sz., Piotrkowska 19, szafa i kredens. Długowski M., Piotrkowska 19, garderoba z lustrem. Białoszyński A., Piotrkowska 56, biurko. Gordon R., Piotrkowska 121, 2 kredensy. Miller F., Piotrkowska 98, 3 kredensy. Tow. Akc. J. Wołyński, Piotrkowska 212-216, 5 biurk. kasa ogniotrwała. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała, 3 biurka. Firma G. Geyer, Piotrkowska 278, 2 kasy ogniotrwałe. Kloc S., Piotrkowska 51, pianino i kasa ogniotrwała. Dubner J., Piotrkowska 28, lustro-tremo, szafa, biurko, zegar ścienny.

## OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 29 maja r. b. pomiędzy godz. 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległych należności skarbowych odbędą się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1. Anzler Mojżesz, Nowomiejska 18, guziki i taśma jedwabna.
2. Bajn M. i Rosental J., Nowomiejska 4, 50 garniturów męskich.
3. Berger Szlama, Zgierska 50, śledzie, papa, cement i meble.
4. Dymant Abram, Lajba, Północna 6, koszule i fartuchy.
5. Berkenwald Ch. L., Wschodnia 34, meble.
6. Berlin E., Jakóba 14, Cegielniana 45, Zylberspic J., pianino i meble.
7. Borsztajn A., Nowomiejska 7, skóra barania i podszewiana.
8. Biederman J. i Rotenberg Sz., Nowomiejska 15, 50 sztuk baw. tkaniny.
9. Dymant Jozek, Brzezińska 6, mąka i ryż.
10. Gasler Ch. i Wolman, Nowomiejska 22, 200 garniturów męskich.
11. Geczyński Józef, Nowomiejska 11, 150 tuzinów pończoch.
12. Hiller Berek, Zgierska 3, gwoździe, ruszty i blacha.
13. Chrusztowski Icek, Nowomiejska 11, 20 szt. bawełn. tkaniny.
14. Kaszub, Baum i Kryłowiecki, Al. Kościuszki 39, i Drewnowska 77, pianino, meble i 300 sztuk sukna.
15. Kon D. i Rajman M., Nowomiejska 24, sweatry, chustki i rękawiczki.
16. Kepler Gabrych, Nowomiejska 11, 20 sztuk półwełn. tkaniny.
17. Lewkowicz Ch., Północna 6, 20 tuzinów fartuchów.
18. Lewkowicz Szmul, Nowomiejska 18, 250 spodni cajągowych.
19. Lewkowicz Abram, Zgierska 56, 20 korcy owsa.
20. Lipman Berek, Północna 29, pończochy i skarpetki.
21. Stefan i Stanisław Łuba, Pl. Wolności 5, wódka, likiery i meble.
22. Moszberg Szymon, Zgierska 5, herbata, farbka.
23. Oberman Feliks, Wschodnia 74, pianino.
24. Olszer M., Brzezińska 4, maszyna, otomana, zegar i 2 szafy.
25. Pludwiński Tobjasz, Wschodnia 5, meble i zegar.
26. Rabinowicz A. Ch., Północna 12, owsianka, orzechy i meble.
27. Szach M. i Krel, Ogrodowa 1, 10 sztuk tkaniny.
28. Szajbe Ch. R., Ogrodowa 3, meble i koldry.
29. Skosowski Hersz, Nowomiejska 29, 30) Toperek G. i Herszkowicz, Stary Rynek 12, ryż, groch, kawa, mąka i herbata.
31. Wolfson Jankiel, Pomorska 22, meble.
- 32) Zaliszewski Szmul, Nowomiejska 11, bielizna damska.

Zasekwestrowane rzeczy można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

NACZELNIK URZĘDU: (—) A. Jasiński.

Łódź, dnia 23 maja 1925 r.

4414—1

## ZEBRANIE OGOLNE

### Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zawiadamia że w dniu 4 czerwca 1925 r. (czwartek) o godz. 5 po poł. w siedzibie Urzędu przy ul. Piotrkowskiej 28 odbędzie się Zebranie Ogólne Zgromadzenia Kupców m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie II. Wybory:
- 1) Starszego Urzędu Starszych Zgrom. Kupc. m. Łodzi
- 2) Podstarszego
- 3) Zastępców Starszego i Podstarszego
- 4) Reprezentantów Kupiectwa w liczbie 18
- 5) Członków Rady Opiekunczej Szkoły Kupiectwa Łódzkiego — w liczbie 7-10

Nadmieniamy, że pisemne zaproszenia do poszczególnych członków Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zostały rozesłane. 4342—2

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

## 8-10 klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba, Zielona 8,

niniejszym podaje do wiadomości, że zapisy uczennic do wszystkich klas odbywają się codziennie w godzinach szkolnych. UWAGA: W roku szkolnym 1925/26 zostaje otwarta klasa A. Czesne w przyszłym roku szkolnym zostanie niższe. 4403—2

DYREKTOR (—) Józef Aba.

## Ważne dla wszystkich.

### Biuro Prośb i Zażeń „OBRONA”

Łódź, ul. Andrzeja 44.

pod kierownictwem specjalisty prawnika, udziela wszelkich porad, informacji, oraz redaguje podania i skargi w sprawach sądowych, administracyjnych, spadkowych, mieszkaniowych, paszportowych, wojskowych, komunalnych, konsystorskich i rozwodowych. Dla niezamożnych porada jeden złoty. Czynne od godziny 5 do 7 wieczorem. 4420—1

**KTO** w czasie od 12 do 18 grudnia 1924 był obecny w sklepie papieru przy ul. Nowomiejskiej 8 wtedy, gdy pewien pan za 2 złote kupował 10 arkuszy papieru — zechce się zgłosić w administracji „Głosu”. 419-1

## Najlepsze źródło zakupu

Sandalki, skorochody, bućki domowe, pończochy, rękawiczki jest i pozostaje

K. Petersilge, Piotrkowska 93

## Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

## Nauka i wychow.

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. N. Cegielniana 12 m. 4, od 3—5 po poł. 4206 5 n

## Kupno i sprzedaż

hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski, Piotrkowska, 28 69, w podwórku. 4222—15

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. — Piotrkowska 152, m. 14. gd 910-0

## Interesy handlowe

po sprzedaniu sklepu spożywczego. Nowe Chojny przy fabryce Müllera, ul. Pólna 12 406—2 h

## Zagubione dokumenty

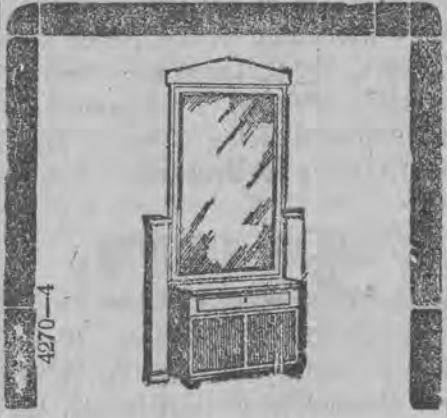
przedmiotowa Lułtow zgubiła matrykulę szkoły Państwowej Handlowej 404—1 z

## Do składu fabrycznego potrzebny

**CHŁOPIEC** (izr.) lat 17 — 18 z elementarnym wykształceniem. — Zgłoszenia z piśmennymi ofertami i rekomendacjami od 12—1 pp. Michał Kon i Natkin Sp. Akc. Narutowicza 4. 405—1

## KURSA maturalne i uzupełniające

**„Nauka” w Krakowie ul. Zielona 9** przygotowują do matury gimnazjalnych i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym



# Lustra

Ceny fabryczne. Na raty. Główna 56.